ROK XI. № 35 (2842)

SŁOWO

WILNO, Sobota 13 lutego 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 8-ej do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Społec Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7zł. Konto czekowe P.K.O. Nr, 80259. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc drożej Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ŚWIATŁA I CIENIE ZAMIERZONEJ REFORMY SZKOLNICTWA

Po uzyskaniu niepodległości Polska zrobiła bardzo znaczny wysiłek w zakresie rozwoju swego szkolnictwa. Wysiłek ten był w znacznej mierze reakcją na przeszkody jemu stawiane w okresie ujarzmienia, to też w tych prowincjach, gdzie szkolnictwo spotykało najwięcej przeszkód ze strony rządu zaborczego tam była najznaczniejsza reakcja i nastąpił największy ilościowy rozrost szkolnictwa. Stąd największy wzrost ilości zakładów naukowych wszelkiego typu, oraz uczących się mamy w naszych województwach wschodnich. Liczba uczących się w szkołach powszechnych zwiększyła się przeszło dwukrotnie na terenie trzech województw: Wileńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego, liczba szkół średnich, ogólnokształcących zwiększyła się przeszło dwa i pół razy w porównaniu z czasem przedwojennym. Wytwarza się dysproporcja między ilością inteligencji i półinteligencji, a siłami produkcyjnemi kraju. Ta dysproporcja istnieje i w innych naszych dzielnicach. Szkoła średnia ogólnokształcąca przyczynia się wprawdzie w pewnej mierze do podniesienia sił produkcyjnych kraju, lecz nadmiernie uprzedzając jego rozwój gospodarczy, wpływa na wzmocnienie antagonizmów narodowych w państwie, posiadającem znaczny procent mniejszości narodowej.

Ostatniemi czasy daje się zauważyć zwrot od ilościowego do jakościowego stanu naszego szkolnictwa i następuje pewne, samorzutne przystosowanie się ilości uczących się w szkołach średnich do struktury gospodarczej kraju, jakkolwiek świadomej polityki szkolnej w tym kierunku było bardzo niewiele.

Rzecz charakterystyczna, od 1922 — 1923 roku do 1928 — 29 r., jakkolwiek liczba szkół średnich ogólnokształcących wzrosła z 762 do 777, ilość uczących się w tych szkołach spadła z 227000 do 209000, czyli zmniejszyła się o 18 tysięcy.

Co się tyczy szkół powszechnych, to do 1931 roku, roku redukcyj, wywołanych ciężkim stanem finansowym kraju, wzrastała ilość nauczycieli, oraz ilość oddziałów szkół powszechnych.

Od 1922 — 23 r. do 1929 — 30 r. liczba nauczycieli szkół powszechnych wzrosła od 57627 do 70485, przyczem w roku 1922 — 1923 kwalifikowanych nauczycieli było 34668 t.j. około 60 proc., to w 1929 — 30 liczba kwalifikowanych wynosiła 70368 czyli około 99 proc. Poniższa tabela przedstawia stan szkolnictwa powszechnego w miastach i na wsi:

		Miasta	Wsie
Szkół	1922—23	2704	24680
	1929—30	2959	23580
Nauczycieli	1922—23	21676	40327
	1929—30	25769	48397
Uczniów	1922—23	862242	2346110
	1929—30	968072	2723667

Widzimy znaczną różnicę ilościowego stosunku nauczycieli do szkół na wsi i w miastach. Na wsi na szkołę przypadało przed kilkoma laty mniej, niż 2 nauczycieli, obecnie przypada 2 nauczycieli z małym ułamkiem. W miastach na szkołę mamy obecnie 8 nauczycieli.

Władze szkolne bynajmniej nie miały zamiaru upośledzania wsi, lecz stan materjalny wsi przeciwdziałał należytej rozbudowie szkoły na wsi. Szkoła wiejska z natury rzeczy stoi niżej od szkoły miejskiej. Projekt rządowy reorganizacji szkolnictwa stawia za podstawę całego szkolnictwa szkołę powszechną: ukończonych 6 oddziałów szkoły powszechnej umożliwia wstępowanie do szkół średnich. Otóż, gdzie szkoła posiada dwóch nauczycieli, tam nie może mieć 6 oddziałów. Jedna trzecia szkół powszechnych w miastach i ogromna większość szkół powszechnych na wsi nie posiada 6 oddziałów. Na ten fakt wskazywali przeciwnicy projektowanej reformy. Uznając wielką jej doniosłość i płodność w sprawie przekształcenia wyższych klas gimnazjalnych, wytworzenia liceów i szkół zawodowych, uznajemy za najsłabszą jej stronę budowania średniego szkolnictwa na podstawie szkół powszechnych.

W szkołach powszechnych kształci się obecnie 3,7 miljona uczni, w szkołach średnich 209 tysięcy, czyli 18 razy mniej. 1 na 20 uczni szkół powszechnych przechodzi do szkół średnich. Czy nie należy układać program, nadawać charakter szkoły powszechnej ze względu na tych 19 nie idących do szkół średnich; a dostosowywać do potrzeb tego 20-tego, który ma się kształcić w gimnazjum. Z natury rzeczy program będzie dostosowany do potrzeb tych 19, a przez to, źle będzie przygotowywał do szkół średnich.

Szkoła powszechna, mająca na celu dawanie zakończonego wykształcenia, będzie uczyła tych przedmiotów, które potem tylko w szerszym zakresie będą uczone w gimnazjum. Odbiera to urok nowości, większe zainteresowanie i marnuje nieprodukcyjnie dużo czasu. Mam tu na myśli historję, geografję, naukę o Polsce.

Projektowana reforma szkolnictwa w głównych zarysach przypomina mi plan szkolnictwa Stanów Zjednoczonych, z którym miałem sposobność zapoznać się w 1910 — 11 r. Szkolnictwo to nie dawało dobrych rezultatów. Podręczniki geografji i historji dla szkół publicznych, odpowiadających naszym powszechnym i dla szkół t. zw. wyższych, odpowiadających naszym średnim, były bardzo do siebie zbliżone i w szkołach średnich nie wzbudzały zainteresowania. Szkoła powszechna, czyli amerykanska public scool, w niektórych stanach wprowadziła jak język nauczania niemiecki. Miało to znaczenie tylko dla dzieci niemieckich emigrantów. Naogół nie nauczano tego języka tam, gdzie go uczono. Najlepsze lata do przyswajania obcego języka to od 7 do 14 roku życia.

Dla skromniejszego zakresu wykształcenia, obcy język nie jest potrzebny, chyba na takim terenie mieszanym, jak nasz Śląsk, lub Pomorze, gdzie język niemiecki się zakorzenił, dziś nie przedstawia politycznego niebezpieczeństwa, a ma duże znaczenie gospodarcze. Tam wobec osłuchania się z tym językiem w szkole powszechnej może dać rezultaty. Co do języków powiedziałbym: kto zna tylko język białoruski, lub małoruski, ten nie może zaspokoić nawet skromnych potrzeb umysłowych. Kto zna język polski, nie znając innych cywilizowanych języków, ten może być niezłym rzemieślnikiem, może elementarne, techniczne, lub rolnicze wykształcenie, może wyrobić się uczuciowo i umysłowo przez literaturę polską, lecz nie może być w większym zakresie fachowcem, specjalistą w jakiejkolwiek bądź dziedzinie wiedzy. Stąd nauka języków w wielu wypadkach całkiem zbyteczna w szkole powszechnej, jest niezbędną w szkole średniej.

Istnieje duża różnica w rozwoju umysłowym dzieci sfer inteligenckich i sfer włościańsko-robotniczych. Dziecko inteligenckie, otrzymuje bardzo dużo z atmosfery domowej, rosnąc wśród książek, gazet, rynic, słysząc rozmowy w sprawach poważnych, zaspakajając swe zainteresowanie umysłowe rozmowami z ojcem i matką. Włączenie dziecka sfery inteligenckiej do szkoły powszechnej przepełnionej dziećmi sfery nieinteligenckiej, jest skrępowaniem jego rozwoju umysłowego, co się odbija na rozwoju umysłowym całego życia.

Jakkolwiek obecnie do szkół średnich naszło bardzo dużo i powiem nawet zbyt dużo dzieci ze sfer nieinteligenckich, co obniżyło poziom szkół średnich i uniwersytetów, jednak w gimnazjum, zwłaszcza w większych miastach, jest daleko znaczniejszy procent dzieci inteligenckich, niż w szkołach powszechnych. Projektowaną reformę nazwałbym nawet katastrofą dla inteligencji, gdyby zaprowadzając przymus nauczania zaprowadzała przymus szkolnictwa powszechnego. Tego przymusu reforma nie przewiduje; dziecko może kształcić się w domu, lub w szkole prywatnej. Pożądanem byłoby, żeby inteligencja dla swych dzieci zorganizowała odpowiednie szkoły, lub komplety.

Staje temu na przeszkodzie obecne zubożenie inteligencji. Jednolite szkolnictwa t.j. budowanie szkoły powszechnej, jako fundamentu szkoły średniej szkodzi nietylko sferom inteligenckim, lecz najbardziej szerokim warstwom, ludowym, daje bowiem im szkołę nieprzystosowaną do ich potrzeb.

Przystosowanie szkoły powszechnej do potrzeb ludności wymaga odmiennego typu szkół na wsi i w miastach.

Szkoła wiejska nie może być zakładem fachowym, rolniczym, lecz winna dać odpowiednie nastawienie, rozbudzić zamiłowanie do rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli. Nauczyciel tej szkoły winien mieć wykształcenie rolnicze, a przynajmniej przyrodnicze. Ma on wprowadzić do Polski swych uczni przez wieś. Najlepszym pierwiastkiem, kwalifikującym się na nauczyciela wiejskiego, jest syn wieśniaka, drobnego rolnika. Najzdolniejszych uczni szkół powszechnych wiejskich należy drogą stypendjów, skierowywać do seminarjów nauczycielskich i te seminaria stwarzać nie w miastach, lecz na wsi, obok mniejszych szkół rolniczych.

Nauczyciel szkoły miejskiej winien dać inne, przystosowanie do warunków miasta, nastawienie swym uczniom. Omawianie rzemiosł, fabryk, zaznajamianie z urządzeniami miejskiemi i warunkami społecznemi musi być zadaniem szkoły miejskiej. Seminarja dla nauczycieli szkół miejskich, muszą być w miastach, muszą korzystać z pracowni i zbiorów szkół technicznych.

Chcąc uczynić szkołę powszechną podstawą szkolnictwa średniego, projekt podnosi cenzus naukowy nauczycieli szkół powszechnych: muszą oni ukończyć gimnazjum i przejść 2-letnie kursy pedagogiczne. Będziemy więc mieli za lat kilka nauczycieli o większym poziomie, w każdym razie poziom ich pod względem naukowym będzie niższy od poziomu naukowego i umysłowego szkół średnich, posiadających uniwersyteckie wykształcenie. Będzie więc mniej przystosowane do potrzeb dzieci inteligenckich, nie będzie przystosowane do potrzeb wsi i miast. Tworzymy szablon.

Inne pierwiastki zapowiedzianej reformy, jak jednolitość szkoły średniej i specjalizacja studjów po ukończeniu 5-ciu klas gimnazjalnych nowego typu, uważamy za wskazane, o czem pomówimy w następnym artykule.

Władysław Studnicki.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA w GENEWIE

HISZPANJA POPIERA MEMORANDUM POLSKI

GENEPA. PAT. — W debacie generalnej minister spraw zagranicznych Hiszpanji Zulueta wyraził wątpliwość w możliwość uczynienia wojny bardziej humanitarną przez skasowanie pewnych środków walki. Nie wojnę chemiczną, czy podwodną trzeba znieść, lecz samą wojnę. Delegat hiszpański popiera propozycje, zawarte w memorandum polskiem, wyrażając przekonanie, że konferencja uzna ich doniosłość.

OŚWIADCZENIE DELEGATA DANJI

GENEWA. PAT. — Minister spraw zagranicznych Danji Munch stwierdza, że zasada równości praw, której domaga się delegacja niemiecka, nie da się zrealizować. Delegat Danji uznaje, iż pewne państwa, znajdujące się w sytuacji specjalnej, nie mogą się zgodzić na redukcję swych zbrojeń. Propozycje francuskie uważa p. Munch za logiczne, przyczem za względnie najłatwiejszą do zrealizowania, a zarazem za najpożyteczniejszą, uważa propozycję, dotycząca floty napowietrznej na usługach Ligi Narodów oraz umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego.

MIN. BENESZ PRZYJMUJE PROJEKT FRANCUSKI

GENEWA, PAT. — Trzecim mówcą na piątkowej debacie generalnej był minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesz. Czechosłowacja jest gotowa do uznania nakazu ograniczenia zbrojeń, do przyjęcia kontroli zbrojeń, idącej dalej, niż projekt konwencji, do zgody na zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej oraz bombardowania powietrznego, przyczem zakazy te powinny być uzupełnione sankcjami. Delegacja czeskosłowacka gotowa jest po szczegółowej dyskusji przyjąć projekt francuski.

NIEMIECKA PROPOZYCJA ROZBROJENIOWA

GENEWA, 12. II. (tel. własny). Propozycja niemiecka w sprawie rozbrojenia zapowiedziana przez kanclerza Brueninga jest już gotowa i będzie złożona w poniedziałek lub wtorek prezydjum konferencji.

Propozycja niemiecka osłonięta jest ścisłą tajemnicą, mimo to do prasy przedostały się pewne szczegóły. Projekt niemiecki przedstawić ma kierownik delegacji niemieckiej ambasador Nadolny przyczem ma on wygłosić przemówienie uzasadniające poszczególne punkty

Według pogłosek propozycja niemiecka nie zawiera konkretnego projektu konwencji natomiast ogranicza się do wyłożenia pewnego programu. Według tych samych pogłosek Niemcy mają odrzucić a limine wszelkie warunki polityczne jak wzmocnienie autorytetu Ligi Narodów, zastosowanie sankcyj i t. p. Równocześnie Niemcy powołując się na fakt, że wielka siła zbrojna niemiecka w chwili podpisania traktatu w Wersalu zdołała przejść na minimalny stan pokojowy, sądzą że przejście innych państw na stopę rozbrojeniową leży w granicach możliwości praktycznych.

Najbardziej sensatyjną częścią propozycji niemieckiej jest projekt zniesienia przez wszystkie państwa powszechnego obowiązku służby wojskowej oraz powszechny zakaz fabrykowania i używania wszelkiego rodzaju broni agresywnej tudzież zniesienie zasobów materjałów mobilizacyjnych.

Wielka manifestacja szaulisów w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, 12. II. (tel. własny). Do Kłajpedy został zwołany wielki zjazd szaulisów litewskich. Władze kolejowe oddały do dyspozycji szaulisów specjalne pociągi.

Według informacyj jakie tu nadeszły ściągnięto do Kłajpedy około 1500 szaulisów z samych powiatów graniczących z Polską. Szaulisów odwieziono specjalnemi pociągami do Kowna a stamtąd do Kłajpedy.

W Królewcu panuje przekonanie, że wywoła to dalsze zaostrzenie w zatargu kłajpedzkim.

GWAŁTOWNE PROTESTY PRUS WSCHODNICH

KRÓLEWIEC, 12 II. (tel. wł.). Senat Uniwersytecki w Królewcu wystosował ostry protest do rządu Rzaszy i Ligi Narodów w sprawie wypadków w Kłajpedzie.

W dniu dzisiejszym związek studentów uniwersytatu zorganizował wielki wiec protestacyjny na którym przemawiał członek Rady Państwa Freiherr von Gayl. Wschodnio-pruski Heimatbund domaga się utworzenia komisji, której celem będzie zbadanie sytuacji w Kłajpedzie. Komisja ta winna żądać wycofania wojsk litewskich z terenu Kłajpedy oraz rozwiązania związku szaulisów. 125 związków patrjotycznych zorganizowanych w tak zw. Stadtburgerchemeinschaft uchwaliło ostry protest przeciwko wypadkom w Kłajpedzie.

Ostpreusische Zeitung z dnia 11 go b. m. zamieściło artykuł wstępny posła do Reichstagu von Freytag Loringhovena poświęcony zatargowi w Kłajpedzie. Według autora artykułu najwłaściwszym środkiem jakie winna Rzesza przedsięwziąć jest wydanie rozkazów Reichswahrza do marszu. Jest ona zdaniem von Freytag Loringhovena dostatecznie silna aby wyrzucić Litwinów z Kłajpedy. Jako minimum rząd Rzeszy powinien przerwać stosunki dyplomatyczne z Kownem, odwołać swego posła wręczyć paszporty posłowi litewskiemu w Berlinie oraz zamknąć granicę dla towarów litewskich.

BERLIN, PAT. — Niemieckie koła wysuwają następujące postulaty:

1) unieważnienia wszystkich ostatnich zarządzeń rządu litewskiego w Kłajpedzie, 2) natychmiastowego usunięcia dyrektorjum, utworzonego przez Merkisa i ponownego powołania rawnego, 3) oświadczenia rządu litewskiego, zapewniającego ścisłe przestrzeganie konwencji kłajpedzkiej i statutu kłajpedzkiego w przyszłości, 4) dymisji gubernatora Merkisa.

OŚWIADCZENIE MIN. ZAUNIUSA

KOWNO. PAT. — Przed wyjazdem do Genewy minister Zaunius udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Doskonale zdaję sobie sprawę — oświadczył minister — że sytuacja litewka w Genewie będzie bardzo trudną, jestem jednak optymistą, gdyż wszystkie kroki rządu litewskiego, związane z usunięciem Boettchera, nie mogą być zakwalifikowane jako pogwałcenie prawa. Wiozę obfity materjał, który świadczy o bliskich stosunkach usuniętego prezesa dyrektorjatu z rządem niemieckim. Należy przytem stwierdzić, że stosunki te godziły w suwerenność państwa litewskiego.

W podróży towarzyszy ministrowi Zauniusowi adwokat Robinson jako doradca prawny i znawca zagadnień mniejszościowych.

ANTYNIEMIECKI NASTRÓJ

KOWNO. PAT. — Nastrój antyniemiecki wśród ludności stale wzrasta, pomimo że cenzura zabroniła miejscowym pismom występować przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Wśród polityków panuje przekonanie, że jeżeli Rada Ligi Narodów stwierdzi, iż posunięcia Merkisa były pogwałceniem prawa, to Merkis będzie odwołany, z tem jednakże zadośćuczynieniem, że Litwa pozbędzie się p. Boettchera, jako prezesa dyrektorjatu". Pozatem oficjalne czynniki kategorycznie stwierdzają, że pogłoska, jakoby szaulisi mają dokonać przewrotu w Kłajpedzie, nie odpowiada prawdzie.

NIE WILNO — ALE KŁAJPEDA

BERLIN. PAT. — Jak donosi prasa niemiecka, święto niepodległości Litwy w dniu 16 lutego obchodzone będzie tym razem nie pod hasłem oswobodzenia Wilna, lecz pod hasłem oswobodzenia Kłajpedy.

SILVA RERUM

II. Kurjer Codz. (dodatek do Nr. 39) podaje ciekawe informacje o ilości Żydów na całym świecie oraz o ich rozmieszczeniu.

Na ogólną ilość 15.044 641 Żydów na świecie, zamieszkuje Europę—9,282 679 czyli 6 .70 proc. ogólnej ilości Żydów, Amerykę — 4,623.115, czyli 30.73 proc., Azję — 572.055, czyli 3.8 pro ., Afrykę — 542.609, czyli 3.60 proc zaś Australję—24.783, czyli 0.16 proc.

Jeżeli chodzi o ilość Żydów w poszczególnych państwach, przedstawia się ona następująco:

Największe bezwzględnie skupienie żydowskie znajduje się w tym wypadku w Stanach Zjednoczonych A. P., a mianowicie 4,228 029 dusz (według spisu z 1927 r.); na drugiem miejscu znajduje się Polska z ilością 2.845.364 Żydów (według spisu z 1921 r.), na trzeciem Rosja sowiecka (U. S. S. R.), którą zamieszkuje 2.672.398 Żydów, w tem samą Ukrainę 1.574.428 Na dalszych miejscach kroczą w Europie: Rumunja — 900.000, Niemcy—564379, Węgry—476,860, Czechosłowacja—400 000, Anglja — 300 tys, Austrja—250 tys, Francja—220 tys. Litwa — 155.125 i Niderlandy — 150.000. Wszystkie inne państwa Europejskie mają mieszkańców żydowskich poniżej 100.000. Z krajów pozaeuropejskich mają ponad 106 tysięcy ludności żydowskiej: Argentyna—200 tys., Palestyna—175 000, Marokko—132.000, Kanada—126.196 i Algier 100 tys.

Najmniejszą bezwzględną ilość Żydów mają z krajów europejskich Szwecja—6.469, Danja—5 947, Estonja — 4 566, Hiszpanja—4 000, Irlandja — 3.686, Luksemburg — 1.771 Finlandja—1.745, Norwegja—1.457, Portugalja—1 000, Cypr—195, Malta—35

Z pośród krajów pozaeuropejskich o minimalnej ilości Żydów, zanotować należy: Chiny z ilością 12.000 Żydów, a dalej Afganistan—5 000, Kuba—8 200. Chile—2 000, Japonja—1 000, Venezuela—882, Paragwaj—400. Peru—300, Porto Rico — 200, Kongo — 177, Haiti — 150, Hawai — 77, Tanganyika (Afr. wsch.)—10.

Te cyfry nie dają pojęcia o procentowym stosunku Żydów do ogółu ludności w poszczególnych państwach.

Stosunek ten jest jednak niezmiernie ciekawy i godny uwagi i zastanowienia się.

Najsilniejszy na świecie odsetek ludności żydowskiej, wykazuje stosunkowo małe, bo zaledwie 175 tysięczne skupienie żydowskie w Palestynie, stanowiące jednak około 17 proc. ogółu ludności palestyńskiej.

Drugie miejsce po Palestynie zajmuje Polska, której ludność żydowska stanowi blisko 10 proc ogółu ludności.

Na dalszych miejscach znajdują się: Litwa z ludnością żydowską — 7,6 procent, Węgry — 5 5 proc., Rumunja — 5,5 proc., Łotwa — 4,97 proc., Turcja — 4,7 procent, Austrja — 4,1 proc., Czechosłowacja — 2,72 proc., Gdańsk — 2 41 proc., Niderlandy — 2 1 proc., Grecja — 1,17 proc. Wszystkie inne państwa europejskie mają odsetek ludności żydowskiej poniżej 1 proc. jak np. Niemcy — 0 91 proc., Anglja — 0,66 proc., Francja — 0,54 proc., i t. d.

Najmniejszy odsetek żydów mają — ze względu na znane przyczyny historyczne — Hiszpanja — 0,018 proc. oraz Portugalja — 0,016 proc.

Ciekawe zjawisko przedstawia pod badanym względem Rosja sowiecka, w której przeszło dwu i pół miljonowa ludność żydowska stanowi zaledwie 2,04 proc., jakkolwiek w poszczególnych częściach Związku Sowieckiego odsetek żydowski jest wcale wysoki, jak np. w republice białoruskiej — 8,17 proc., na Krymie — 6.5 proc., a na Ukrainie — 5,43 proc. To samo da się też powiedzieć o największem na świecie skupieniu żydowskiem w Stanach Zjednoczonych, które stanowi mimo wszystko zaledwie 2,8 proc. ogółu ludności tamtejszej.

Statystyka jest bardzo ciekawa, tem bardziej, że my naogół nie orjentujemy się ani w psychice ludności żydowskiej, ani w liczebności Żydów.

Lector

MICHAŁ BOBRZYŃSKI HONOROWYM PROFESOREM UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO

Ministerstwo W. R, i O P. zatwierdziło obecnie uchwałę Wydziału prawa i senatu U. J., powziętą jeszcze zeszłego roku, mocą której Michał Bobrzyński zamianowany został profesorem honorowym U. J. Motywem dla tej nominacji było ukończenie przezeń III tomu „Dziejów Polski w zarysie", doprowadzonych obecnie do r. 1923. Dzieło to, będące chlubą polskiej nauki, wywarło w społeczeństwie ogromny wpływ na ukształtowanie pojęć o państwie polskiem i o jego dziejach i długo jeszcze wywierać go będzie — a tem samem będzie zawsze chlubą Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którego katedry wielki uczony przez lat kilkadziesiąt nauczał. Ponieważ prof. Bobrzyński posiada już godność doktora honoris causa (nadaną mu w r. 1900 przez Wydział Filozof.), przeto jako jedyna forma wyrażenia mu swojej wdzięczności i czci, pozostawało obecnie nadanie mu godności profesora honorowego. Odpowiednie pismo, zawiadamiające prof. Bobrzyńskiego o tem odznaczeniu, zostało do niego wysłane zaraz po powzięciu uchwał.

ORGANIZACJA, KTÓRĄ NALEŻY OTOCZYĆ TROSKLIWĄ OPIEKĄ

Są w Wilnie, jak zresztą i na świecie całym, takie ciche, skromne rganizacje, o których przeciętny śmiertelnik dowiaduje się przypadkowo, choć wciąż się styka z niemi i które przy bliższem poznaniu imponują ogromem dokonanego wysiłku.

Do organizacyj w Wilnie, z których nasze miasto może być dumne, należy ta, która obsługuje wielkie rzesze kształcącej się młodzieży i od 12-tu lat prowadzi cichą, a jakże wydajną pracę — Bibljoteka i czytelnia im. Tomasza Zana.

Kto nie słyszał tej nazwy? i kto poza młodzieżą, korzystającej z jej usług wie, jak pracuje i rozwija się ta, niezmiernie ważna placówka?

Zorganizowana w roku 1920 jako Koło Polskiej Macierzy Szkolnej Bibljoteka im. Tomasza Zana odrazu wykazała wielką żywotność i zaczęła prędko się rozwijać.

Zadaniem jej było i jest. obsługiwanie młodzieży szkolnej i osób dokształcających się.

W tym celu Bibljoteka posiada wielką ilość podręczników, oraz bogaty dział literatury naukowej, z których mogą korzystać wszyscy bez wyjątku.

Bibljoteka, znajdująca się obecnie na W. Pohulance 14 — 15, posiada szereg pokoi, w których może pracować młodzież — osobno chłopcy i dziewczęta.

Niektóre dzieci, mające nieodpowiednie warunki w domu stale przychodzą do czytelni w celu odrabiania lekcyj. Biblioteka jest otwarta od godziny 10 rano (zrana przychodzi młodzież ucząca się na kursach wieczorowych) do godz. 8 wiecz. Personel zaś bibljoteki składa się zaledwie z czterech osób, dyżurujących po dwie na zmianę!.. Frekwencja średnia wynosi dziennie po 120 osób.

W roku 1930 — 31 Bibljoteka obsłużyła 3655 czytelników, który 35148 razy odwiedzili Bibljotekę i skorzystali z 74268 książek!

Te cyfry są tak wymowne, iż nie wymagają żadnych komentarzy!

Jeżeli chodzi o procentowy stosunek odwiedzin w r. 1930 — 31 wypada on w sposób następujący,

57 proc. młodzieży szkolnej (prym ma gimnazjum im. Zygmunta Augusta — 163 osoby w ciągu roku).

17 proc. dorosłych różnych zawodów, z których jedna czwarta przypada na nauczycielstwo.

14 proc. młodzieży szkół wyższych.

12 proc. młodzieży z kursów maturalnych i dokształcających.

Czytelników chrześcijan w roku sprawozdawczym było: 3010, — żydów 645.

Z ogólnej ilości wydanych w ciągu roku 74268 książek, na książki naukowe przypada ilość 56311, z literatury pięknej 17080, książek dla dzieci 877.

I znowu wymowa cyfr jest wielka.

Księgozbiór na dzień 31-II 1931 r. przedstawiał się następująco:

Książek naukowych —	7307
Powieści, poezyj i dramatów	2468
Literatury dla dzieci	581
Razem	10356

Niestrudzoną, pełną incjatywy i ofiarności kierowniczką Bibljoteki jest p. Ludwika Ruszczycówna. Prezesem Bibljoteki przez cały czas jest X. Stanisław Miłkowski.

Doskonale się rozwijająca i przerastająca inne koła Macierzy Szkolnej Bibljoteka im. Tomasza Zana w roku obecnym zaczęła przeżywać kryzys ze względu na brak mocnych podstaw finansowych. To też w porozumieniu z centralą Macierzy postanowiono przeprowadzić reorganizację instytucji w ten sposób, że Bibljoteka przestanie być Kołem Macierzy, stanie się natomiast własnością nowozakładanego Towarzystwa Pomocy w Samokształceniu im. Tomasza Zana.

Obecnie Komisja Organizacyjna nowego Towarzystwa z x. St. Miłkowskim na czele załatwia formalności, związane z zatwierdzeniem statutu i ukonstytuowaniem się nowych władz.

Nowe Towarzystwo, przyjmujące pod swoją opiekę tak zasłużoną i sympatyczną placówkę, powinno spotkać się z poparciem społeczeństwa. Praca już dokonana przez Bibljotekę im. T. Zana jest tak poważna, plany na przyszłość są tak wielkie, iż trzeba dołożyć wszelkich wysiłków, aby zapewnić Bibljotece jak najwspanialszy rozwój.

Niech więc każdy dobrze się zastanowi nad olbrzymiem znaczeniem podobnej instytucji i pośpieszy z ofiarami w gotówce lub w książkach

w. ch.

Szkoły zawodowe w Polsce

JEDNOMYŚLNE PRZYJĘCIE PROJEKTU RZĄDOWEGO

WARSZAWA, PAT. — Komisja oświatowa Sejmu w nieprzerwanym toku odbywa codziennie posiedzenia, poświęcone projektowi ustroju szkolnictwa polskiego. Obszerniejsza dyskusja rozwinęła się przy artykułach dotyczących reformy szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

Po wyjaśnieniach referenta komisja, przyjąwszy drobne poprawki pos. Sommersteina z Koła Żyd. i pos. Kecha z Kl. Nar., uchwaliła większością 18 głosów reformę szkolnictwa średniego według projektu rządowego.

W dalszym ciągu komisja przystąpiła do debaty nad artykułami, dotyczącemi szkolnictwa zawodowego. Po przemówieniu referenta pos. Smulikowskiego, zabierający w dyskusji głos wszyscy mówcy, bez różnicy klubów, wyrazili się z uznaniem o tej części projektu.

Znaczenie tej części ustawy polega przedewszystkiem na dopuszczeniu największej masy młodzieży wiejskiej do szkół zawodowych i nadania im charakteru bezpośrednio praktycznego. Szkoły zawodowe stopnja gimnazjalnego będą miały na celu kształcenie techników i pracowników handlowych, a nawet kierowników mniejszych przedsiębiorstw. Szkoły zawodowe typu licealnego będą wychowywać pracowników większych instytucyj handlowych, czy technicznych o wyższym, bardziej skomplikowanym aparacie. Komisja wszystkie artykuły o szkolnictwie zawodowem, według projektu rządowego, przyjęła z drobnemi poprawkami.

Ustawa o spłacie zaległych podatków

WARSZAWA, 12. II. (tel. własny). Projekt ustawy o spłacie zaległości podatkowych uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów zawiera ramowe upoważnienie dla Ministra Skarbu do wydawania odpowiednich zarządzeń zmierzających do odroczenia bądź częściowego umorzenia zaległych podatków jak też zmniejszenie lub umorzenia kar za zwłokę odsetek za odroczenia oraz kosztów egzekucyjnych.

Projekt tej ustawy wpłynął do Sejmu i będzie załatwiony w najbliższym czasie.

Książka na czasie

2gie wydanie — 2gie wydanie

MYŚL W OBCĘGACH

STUDJA NAD PSYCHOLOGJĄ SPOŁECZEŃSTWA SOWIETÓW

PIÓRA

Stanisława Mackiewicza

Cena zł. 5. — Cena zł. 5.

Ukazała się w nowem wydaniu i jest już do nabycia we wszystkich księgarniach i Adm. „Słowa".

SKŁAD GŁÓWNY:

Księgarnia Św. Wojciecha

WILNO — POZNAŃ — WARSZAWA — LUBLIN

Pierwsze wydanie rozeszło się całkowicie w ciągu trzech miesięcy.

40 pancerników japońskich w Szanghaju

MOSKWA. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości, Japonja skoncentrowała w Szanghaju 40 okrętow, w tej liczbie kilka większych krążowników i kontrtorpedowców.

KONCENTRACJA WOJSK CHIŃSKICH

MOSKWA. (Pat). Do Szanghaju przybyła z Nankinu wojskowa eskadra chińska w składzie 20 samolotów. Eskadra ma współdziałać z 19-tą armją kantońską, broniącą w Szanghaju.

MOSKWA. (Pat). Jak donoszą z Szanghaju, gen. Czang-Kai-Szek zażądał od dowódcy wojsk chińskich w Szanghaju, aby natychmiast zaprzestał działań wojennych i przystąpił do uregulowania incydentu w drodze bezpośrednich pertraktacyj. Na polecenie to dowódca chiński miał odpowiedzieć odmownie.

JAK SIĘ TWORZY PAŃSTWO MONGOLSKO - MANDŻURSKIE

Podczas gdy w Szanghaju wre jeszcze zacięta nieoficjalna wojna, pochłaniająca co raz to więcej ofiar, w centrum południowej Mandżurji, Mukdenie panuje już nagół spokój. W mieście też przystąpiono do prac nad zorganizowaniem administracji państwowej nowej republiki mandżursko - mongolskiej. Będzie to państwo swemi rozmiarami nadzwyczaj olbrzymie, bowiem obszar jego równać się będzie obszarowi Francji i Niemiec razem.

Do Mukdenu nadeszły wiadomości, że rząd japoński na swem posiedzeniu w Tokjo powziął już uchwały w kwestji utworzenia najwyższego organu kierowniczego w Mandżurji i Mongolji, jak również w kwestji zasilenia stałego wojska japońskiego, ulokowanego na terenie nowego państwa. Siły wojskowe Japończyków w nowem państwie skoncentrowane będą w ręku jednej osoby, a mianowicie generała armji japońskiej, który zarazem będzie przedstawicielem dyplomatycznym Japonji przy rządzie mandżursko - mongolskim.

W przyszłości siła zbrojna Japonji na terenie nowego państwa powiększona zostanie o trzy dywizje, a oprócz tego utworzone zostaną specjalne oddziały ochrony kolei których siedziby znajdować się będą w Mukdenie, Czinczou, Cicikar i innych ważniejszych ośrodkach Mandżurji i Mongolji.

Równocześnie czynione są starania w kierunku finansowo-gospodarczego uregulowania państwa. Socjalna komisja finansowa w Mukdenie, w której, jako członkowie, zasiadają dyrektorzy wielkich banków chińskich, przedstawiciele banków japońskich i fachowcy finansowi kolei południowo - mandżurskiej opracowała w tych dniach plan reformy finansowej i przystępuje w tych dniach do reorganizacji systemów finansowych. Różne środki płatnicze różnych systemów finansowych muszą być wymienione na nowe banknoty, które mają pełny pokład złoty, a które swym kursem równają się srebrnym dolarom.

Reforma finansowa przeprowadzona ma zostać do drugiej połowy bieżącego roku. Do tego czasu banki chińskie w Mukdenie muszą gromadzić zapasy złota, aby znaleźć pokrycie emisji wielkiej ilości banknotów dla całej republiki mandżursko - mongolskiej. Oprócz banknotów wydane będą monety srebrne. Poszczególnym bankom nie wolno będzie wydawać żadnych środków płatniczych. Emisja nowych banknotów skoncentrowana będzie w jednym banku centralnym w Mukdenie, które to miasto będzie stolicą nowego państwa. Miasto to zostanie również zreformowane. Po przyłączeniu do niego sąsiednich gmin, utworzony będzie „Wielki Mukden", który liczyć będzie jeden miljon mieszkańców.

WYNAJMĘ MIESZKANIE

6—7 pokoj niedaleko Dworca Kolejowego. Zgłoszenia do adm. „Słowa" pod „W. W."

Nadzwyczajne zgromadzenie Rady Ligi

GENEWA. PAT. — Komitet 12-tu odbył w dniu 12 lutego dwugodzinną naradę w sprawie żądania Chin zwołania Zgromadzenia. Zwołanie Zgromadzenia jest o tyle ułatwione, że ze względu na konferencję rozbrojeniową przebywają obecnie w Genewie delegacje wszystkich członków Ligi, wystarczy więc, by otrzymały one pełnomocnictwa do zasiadania także w Zgromadzeniu. Zgromadzenie różniłoby się od konferencji tylko tem, że nie braliby w niem udziału delegaci państw, nie będących członkami Ligi. Byłby to pierwszy wypadek od powstania Ligi, iż na żądanie jednego z członków Ligi zwołanoby nadzwyczajne Zgromadzenie. Jedyne nadzwyczajne Zgromadzenie, jakie dotąd miało miejsce, zwołane było w roku 1926 dla przyjęcia Niemiec do Ligi.

O naradzie tej nie został wydany żaden komunikat. Jednakże jak słychać członkowie Rady doszli do przekonania, iż nie mogą nie uczynić zadość życzeniu delegacji chińskiej, przyczem jednak Rada pozostawi tej delegacji całą odpowiedzialność za tę inicjatywę.

Straszliwa nędza w Ameryce

LONDYN. PAT. „Daily Telegraph" w piśmie swego korespondenta nowojorskiego donosi o straszliwej nędzy, jaka panuje obecnie w Ameryce. Liczba bezrobotnych jest nieustalna, ale wynosić ma od 8 do 12 miljonów. Wiele miljonów ludzi kompletnie umiera z głodu i na ulicach Nowego Yorku widzi się tłumy żebraków. Na środku ulic umieszczane są baraki, w których biedacy mogą się grzać wobec panujących ostrych mrozów.

W Senacie czynione są próby przeprowadzenia ustawy o zasiłkach dla bezrobotnych w wysokości 75 miljonów funtów szterlingów.

Sen. Borah w wywiadzie oświadczył, że wątpi, aby w czasie wielkiej wojny panowała taka nędza i taka rozpacz, jak obecnie w Ameryce. Sytuacja, według niego, osiągnęła swój szczyt. Przemysł jest po większej części sparaliżowany, finansowa struktura kraju zagrożona, zaufanie zniszczone, a w całym kraju panuje nastrój histerji. Jako rezultaty tej sytuacji — zakończył Borah — mnożą się przestępstwa i gwałty, a fala niezadowolenia i niepokoju społecznego wzrasta w całym kraju.

Rekord złota

PARYŻ, PAT. Bank Francuski osiągnął nowy rekord: wpływ złota wzmógł się w ciągu niespełna tygodnia o 938 miljonów fr. i wyraża się w ogólnej sumie 72 miljardy 563 miljony, 82 tys. 971 fr. Wobec tego pokrycie obiegu banknotów wyłącznie złotem wyraża się cyfrą dotychczas nigdy nie notowaną, a mianowicie — 65,25 proc.

W WIRZE STOLICY

KTÓRY PIES NAJMĄDRZEJSZY?

Trafiłem w kółko myśliwskie. Nie rozmawiano o Mandżurji, kryzysie, ani bridżu, lecz poprostu o psach. Było nas dziesięć osób — dziewięciu myśliwych i jeden głupiec (naturalnie ja), okazało się, że wszyscy mają psy nadzwyczajne, niebywałe, tryskające wprost inteligencją.

Myśliwy I-szy: Idę sobie z Hektorem, idę, idę.... aż tu las, bez namysłu włażę do lasu; patrzę a mój Hektor nie idzie, więc wracam do niego, a mój Hektor stoi przed słupem, na którym stoi napisano: „Wejście do lasu psom surowo wzbronione. Gajowi mają prawo je zabijać". Co powiecie? Hektor umiał czytać!

Myśliwy II-gi: — To głupstwo; mój Nero mądrzejszy! Wybrałem się z nim raz na polowanie, po całodziennej wędrówce trzeba było nocować w rozwalonej chacie. A do jedzenia nic; miałem w butli nieco mleka, wypiłem połowę — resztę wlałem do miski, lecz by Neronowi się zdawało, że dostaje więcej, dolałem kwartę wody, zmieszałem porządnie. Przyczłapał Nero, zaczął chlipać; po kwadransie patrzę — ha, ha, mleko wypił, wodę zostawił. Co? to ci pies!

Myśliwy III-ci: — Mój Wespazjan był sprytniejszy. Zawsze mu dawałem moje listy — brał je lekko w pysk i niósł do skrzynki pocztowej, gdzie akuratnie wrzucał. Raz daję mu dwa listy: do żony na wieś i do adwokata w temże mieście. Poszedł. Po pięciu minutach wraca Wespazjan z listami. Wpadam w złość. A on kładzie listy na stole i łapą pokazuje mi na marki. Istotnie — do adwokata naklejłem marek za 35 groszy, a do żony za 25. Musiałem marki zmienić, ale skąd ten Wespazjan orjentował się w taryfie pocztowej!!

Myśliwy IV-ty: — Kupiłem wspaniały 4-lampowy aparat radjowy, lecz cóż, nikt nie umiał w domu złapać zagranicznej stacji — słuchaliśmy wciąż Warszawy i Warszawy do obrzydzenia. Wiadomo jakie tam programy — poprostu nie można było wytrzymać — odczyty za odczytami, przeplatane komunikatami. Aż raz — siedzimy przy obiedzie — nagle cisza, zamilkł głośnik. Czyżby żadnego amatora od gadania głupstw nie było, lecimy do salonu — aparat zepsuty. Poczciwy Azorek, co nigdy doniczki nie przewrócił, zniszczył aparat — i on się poznał na tych prelekcjach!

Myśliwy V-ty: — Kupiłem wielkiego psa od starego Niemca. Wołam na niego, — on nic. Pies nie rozumiał po polsku, więc by się jakoś z nim porozumieć, zacząłem się uczyć po niemiecku. Strasznie ciężko mi szło, tak ciężko, że ostatecznie po pół roku rzuciłem naukę.

— No to jakże się pan z psem porozumiał.

— Bardzo dobrze, bo pies w międzyczasie nauczył się doskonale po polsku.

Myśliwy VII: — Tak, tak, bywa; znałem psa mądrzejszego od swego pana.

Myśliwy IX: — Wielka rzecz, jak sam mam takiego psa.

Kar.

24 LOTERJA PAŃSTWOWA

4 KLASA

1-szy dzień

W pierwszym dniu ciągnienia 4 klasy 24-ej polskiej loterji państwowej wylosowano następujące wygrane:

100 000 zł na Nr. 157984

15.000 zł. na Nr. 100169.

5 000 zł na Nr. 900.50.

2 000 zł. na Nr. 21228.

Po 1.000 zł na N-ry 33554 86501 154764.

Po 600 zł. na N-ry 42212 78660 127422 128931.

Po 450 zł. na N ry 87164 107362 112594 135710 145309.

Po 400 zł na N-ry 7937 8108 28268 292 5 3017- 424 1 52352 53049 562.8 59327 80833 114439 119161 127875.

Po 350 zł. na N ry 319 7 95 15003 19810 21876 29269 37230 38813 46240 58158 70022 77185 93035 102510 105943 118912 122388 125045 129155 134389 135347 139344 141649 151789 156118 156749.

Po 300 zł. na N-ry 143 1616 3930 5494 7921 13119 13268 16607 19294 23735 23840 25438 26073 27474 30179 35738 33938 39480 40969 41317 41888 42713 43160 43602 45131 46698 48 37 5 791 52030 53670 559 0 57456 65 72 65277 65372 65974 67116 67630 68160 73?4 76?66 82222 82318 83 15 84 61 85949 87567 88 47 889 2 92752 93692 95594 99854 1006 9 1038 9 104?3? 105637 107084 109196 109676 111371 112305 112891 113924 114088 114374 115125 118585 119017 12160 121806 1239 8 124145 126411 126?74 128 93 128832 130372 1336 8 136122 136123 137583 138623 141342 142431 143838 143991 146114 146682 147294 151156 151673 151853 154418 159107 159546.

GŁÓWNIEJSZA WYGRANA

WARSZAWA, PAT. — Dzisiaj w drugim dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery: 30 tys. zł. na Nr 129,269, 2 tys. zł. na Nr 135,397, — 600 zł. na Nr 142,872

WRAŻENIA Z ŁOTWY

(od specjalnego korespondenta)

III.

RUCH GRANICZNY. REWIZJE CELNE. TRUDNOŚCI WALUTOWE. STOLICA ŁOTWY. KRYZYS EKONOMICZNY. POD ZNAKIEM OPERETKI. WYJĄTKOWA FREKWENCJA. KOMEDJA MUZYCZNA. SZUKANIE NOWYCH DRÓG SCENICZNYCH. TEATRY W RYDZE. WIERSZ MŁODEJ POETKI.

Ruch pasażerski w kierunku Łotwy — minimalny. W całym pociągu, zdążającym do Zemgale, zaledwie trzy osoby przekracza granicę.

Łotewski urząd celny z wielką gorliwością bada zawartość waliz podróżnych.

Fukcji rewidenta pełni niewiasta, w otoczeniu pięciu umundurowanych urzędników.

Po dokonaniu rewizji celnej następuje badanie pasażerów, ile przewożą pieniędzy i w jakiej walucie.

Po stwierdzeniu norm, przekraczających przepisy walutowe, uzyskuje się odnośne zaświadczenie, umożliwiające przewiezienie w drodze powrotnej takiejże sumy.

Zaznaczyć należy, że ostatnie zarządzenie władz łotewskich zezwalają na wywiezienie z granic państwa każdorazowo zaledwie 50 łatów.

Przy niestosowaniu się do powyższego zarządzenia następuje konfiskata pieniędzy, oraz wymierzane bywają surowe kary.

To zarządzenie władz sparaliżowało cały ruch graniczny i wywołało wiele trudności z przesyłaniem pieniędzy po za granice państwa.

Zarówno banki, jak i urzędy pocztowe odmawiają przyjęcia przekazów zagranicznych, bez zezwolenia specjalnej komisji, która tylko w wyjątkowych wypadkach udziela swej aprobaty. W trudnem nadwyraz położeniu znalazły się rodzice, kształcący swoje dzieci zagranicą.

Na skutek interwencji tych osób, specjalna komisja walutowa orzekła, że dzieci należy sprowadzić i kształcić na Łotwie. Niemały kłopot mają artyści i wirtuozi muzyczni, występujący gościnnie w Rydze. Nie mogą zabrać z sobą zapracowanych sum, korzystają częstokroć z uprzejmości konsulatów, za pośrednictwem których przesyłają pieniądze zagranicę.

Pomysłowość ludzka znalazła jednak wyjście z tej sytuacji. Przy wyjeździe naprzykład na Litwę, nabywa się w biurze podróży bilet do Hiszpanji. Po przybyciu do Kowna zwraca się bilet do odnośnego biura podróży, komunikując, iż wskutek nieprzewidzianych okoliczności, kontynuowanie podróży jest niemożliwe. I tam, bez specjalnych trudności, uzyskuje się różnicę kosztów biletu, nabytego do Hiszpanji. Jest to szeroko rozpowszechniony sposób, jakim się posługują, zabezpieczając częstokroć los swych rodzin, zamieszkujących poza granicami państwa.

Stolica państwa łotewskiego — Ryga, — prezentuje się nadwyraz dodatnio.



„Ptak" Szanjawskiego na scenie Teatru Polskiego na Łotwie.

Ruch w mieście ożywiony, ze względu na znaczne skupienie ludności, której liczba przekracza obecnie 450 tys. osób.

W tej sumie Polaków, według spisu urzędowego 17 tysięcy. —Kryzys ogólno-światowy nie odczuwa się tu w takim stopniu, jak w innych państwach Europy.

W pierwszorzędnych sklepach i kooperatywach obserwować można wielki ruch handlowy. Ceny jednak, w stosunku do naszych są większe, prawie dwukrotnie.

Ze względu na normalne stosunki handlowe z Rosją sowiecką, cały szereg sklepów ekspedjuje na żądanie — przesyłki żywnościowe do Z.S.S.R.

Teatry w Rydze cieszą się wybitnem powodzeniem.

Zaznaczyć należy, że w trzech teatrach: nacjonalnej operze, łotewskim teatrze artystycznym i rosyjskim teatrze, króluje niepodzielnie operetka.

Rekord powodzenia odniósł teatr artystyczny, wystawiając „Domek 3-ch dziewcząt" Szuberta. Operetka ta wytrzymała przeszło 170 przedstawień, osiągając niebywałą frekwencję 100 tysięcy osób.

Komedja muzyczna Benatzkiego „Moja siostra i ja", której premjera odbyła się w Teatrze Artystycznym w końcu grudnia roku ubiegłego, grana była dotychczas 27 razy przy frekwencji 15.000 widzów.

Dyrektor Teatru Artystycznego p. E. Smilgis, tak tłumaczy ten, bądź co bądź niepospolity objaw, zalania prawie wszystkich scen utworami operetkowemi.

„Komedja muzyczna w obecnym czasie najwięcej się zbliża do syntetycznego ujęcia sztuki teatralnej. Dla osiągnięcia całokształtu wrażeń artystycznych, niezbędne są: muzyka, śpiew i tańce, a raczej zharmonizowane ruchy rytmiczne, połączone z plastyką".

„Przy wystawieniu komedji muzycznej, stosujemy system przygotowania taki, jaki zazwyczaj u nas towarzyszy pracom przy realizacji utworów poważniejszych".

„Komedja muzyczna wymaga nadzwyczajnej dokładności w reżyserji i wystawie, jak również wielkiej pomysłowości w układzie sytuacji. W komedji muzycznej uwydatniamy nietylko humor i werwę, lecz i sentymentalizm, podkreślając jednocześnie sceny nastrojowe, oraz momenty psychologiczne".

„Być może wkrótce, znajdziemy nową formę sztuki, będącej pewną kompilacją poważnego dramatu i komedji muzycznej. Opera łotewska odniosła ostatnio wielki sukces artystyczny, przez wystawienie nadwyraz efektownej operetki Abrahama „Kwiatek hawajski". W ciągu 3-ch tygodni przeciętna frekwencja dzienna wynosiła 1632 osoby.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje świetny balet, składający się z kilkudziesięciu osób, pod kierownictwem znakomitego baletmistrza E. Leszczewskiego.

Teatr rosyjski gra z wielkiem powodzeniem operetkę Kalmana „Fiołek z Monmartru", osiągając również wyjątkową frekwencję 10 tysięcy osób, w ciągu 19-tu przedstawień.

Zespół teatru rosyjskiego zamierza dorocznym zwyczajem, odwiedzić Wilno, prezentując cały szereg nowych i nadwyraz ciekawych utworów dramatycznych. Teatr polski na Łotwie, występujący przeważnie w odstępach tygodniowych, pozostał wierny wytycz-

KRONIKA wileńska

SOBOTA
Dziś 13 Grzegorza
jutro Walentego

Wschód słońca g. 7.26

Zachód słońca g. 17.03

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 12 lutego 1932 roku.

Ciśnienie średnie: 760.
Temperatura średnia: —8.
Temperatura najwyższa: —6.
Temperatura najniższa: —9.
Opad w mm.: 0,3.
Wiatr: półn.
Tendencja: stan stały, potem lekki spadek.
Uwagi: pochmurna, rano śnieg.

MIEJSKA

— **Zniżenie podatku hotelowego.** — W wyniku dłuższych rozmów z hotelarzami, magistrat zgodził się obniżyć stawki podatku pobieranego od hoteli o 15 procent. Dotyczy to hoteli mniejszych, trzeciej kategorji.

— **Sprawa jezdni.** — Jakiego rodzaju będzie nawierzchnia jezdni w mieście, nie zostało jeszcze ustalone.

Wprawdzie magistrat skłania się ku asfaltowi, niemniej jednak przed powzięciem ostatecznej decyzji postanowił zasięgnąć opinji zagranicy, co do trwałości poszczególnych nawierzchni.

— **Bezrobotni pracownicy umysłowi winni** wiedzieć, że po wyczerpaniu 9 miesięcznego okresu zasiłkowego, muszą nadal zgłaszać się do kontroli w okresach jak przy pobieraniu zasiłków.

Dalsze zgłaszanie się do kontroli jest niepotrzebne, gdyż to właśnie decyduje o utrzymaniu nabytych praw do świadczeń emerytalnych.

— **Podatki płatne w lutym.** — W miesiącu lutym br. płatne są następujące podatki:

W ciągu miesiąca lutego — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 4-ty kwartał 1931 roku, tudzież podatek od lokali za I kwartał 1932 r. do 15 lutego — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w styczniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu miesiąca stycznia br.; do 15 lutego — wpłata dalszej 1/4 części zaległości w podatku gruntowym według stanu na dzień 31 marca 1931 r. w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 kwietnia 1931 r.; do 15 lutego — wpłata zaliczki miesięcznej na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu styczniu br.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Herbatka oraz zebranie Koła b. Wychowanek Gimnazjum SS. Nazaretanek** odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godzinie 16-ej w lokalu szkoły.

RÓŻNE

— **Komunikat T-wa Lniarskiego w Wilnie.** — Dowiedzieliśmy się, iż pewna firma poszukuje celem eksportu, większej ilości słomy lnianej nieroszonej, jedynie omłonej. Zainteresowanych prosimy zgłaszać się listownie do Towarzystwa Lniarskiego — Wilno, Mickiewicza 19 z podaniem ilości i ceny.

Pożądane przesłanie próbki — sprawa pilna.

— **Zachorowania zakaźne.** W ciągu tygodnia na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące choroby zakaźne: tyfus brzuszny 8, plamisty 15, płonica 10 (2 zgony), błonica 5, odra 53 (1 zgon), róża 3, krzusiec 11, gruźlica 12 (3 zgony), jaglica 68, ospa wietrzna 8, grypa 3 i świnka 2. Razem zanotowano 198 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem 6 zgonów.

— **Pomoc bezrobotnym.** — Z Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia komunikatu nam o fakcie zrozumienia niedoli bezrobotnych, godnych naśladownictwa. Oto, ks. prefekt Władysław Potocki z Wilejki ofiarował na rzecz bezrobotnych złoty zegarek kieszonkowy (o dwóch kopertach firmy „Zenith" Nr 159860), przedstawiający wartość około 300 zł., wraz z futerałem. Dar ten łożył ofiarodawca na ręce przewodniczącego komitetu powiatowego w Wilejce tamtejszego starosty, który zegarek jako przesyłkę wartościową przesłał Wileńskiemu Wojewódzkiemu Komitetowi. Komitet ten przesłał ks. prefektowi Władysławowi Potockiemu gorące podziękowanie.

POCZTOWA

— **Telefon ze Szwecją.** — Od 1 lutego rb. wprowadzono ogólny ruch telefoniczny między Polską i Szwecją.

Dopuszczone są rozmowy państwowe, prywatne zwykłe i pilne, abonamentowe i błyskawiczne. W okresie słabego ruchu, tj. od godziny 19 do 8 opłata za prywatną rozmowę zwykłą wynosi 3/5 normalnej opłaty.

Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą wynosi z Wilna do Stokholmu 13 fr. 30 c.

TEATR I MUZYKA

— **„Mam lat 26" — na Pohulance.** Dziś w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 8-ej w. „Mam lat 26" — sztuka młodego, utalentowanego autora węgierskiego Istvana Mihały, której prapremjera odbyła się w Wilnie, wzbudzając rozgłos i zainteresowanie całej Polski. „Mam lat 26" jest rzeczywiście sztuką nie pospolicie interesującą ze względu na poruszenie najbardziej aktualne zagadnienia. Jest skrótem i syntezą współczesności. Jakby na taśmie filmowej przesuwają się przed naszemi oczami obrazy wstrząsające swą grozą, a za chwilę już widzimy zupełny tego kontrast — blichtr i szał dancingów, przewrotność roztańczonych, szalejących kobiet. Osiem obrazów sztuki, rzuconych przez autora w sposób reportażowy, świetnie skontrastowane sceny przez utalentowanego reżysera Wacława Radulskiego — nadają widowisku piętno niezwykłości i palącego zaciekawienia.

Jutro dnia 14 bm. o godz. 8 w. „Mam lat 26".

— **Władysław Walter w Lutni.** — Dziś w sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 8,30 w. niepodwołalnie po raz ostatni — drugi gościnny występ gwiazdora teatru „Wesołe oko" — Władysława Waltera w otoczeniu własnego zespołu, z niepoównaną Hulanicką, Owidzką, Chrzanowskim, Mjszczakiem, Romaniszynem, Winjaszkiewiczem i in. w doskonałej, najnowszej rewji, gorąco przyjętej na wczorajszem widowisku.

Jutro, dnia 14, w niedzielę, o godzinie 8 w. wesoła komedja „Ta, której szukamy".

— **„Panna Maljczewska" — na Pohulance.** — W niedzielę dnia 14 bm., o godzinie 4 pp. — doskonała, zawsze zajekawiająca sztuka G. Zapolskiej „Panna Maljczewska", której wielkie zalety artystyczne i społeczne wzbudziły zainteresowanie najszerszych warstw, po raz pierwszy jako popołudniówka po cenach o 50 proc. niższych.

14847 osób podziwiało film „Sterowiec" L.A.3. w kinie **„PAN"**
Czyś go widział? „PAN"
A więc śpiesz — gdyż tylko jeszcze kilka dni film ten będzie wyświetlany.
Już wkrótce na ekranie kina „PAN" — potężny film polski p. t.
„STRASZNA NOC"

— **„Hulla di Bulla" — w Lutni.** — W niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 4 pp. — huk śmiechu, bomba humoru — czyli „Hulla di Bulla", bezkonkurencyjna farsa F. Arnolda i E. Bacha. Ceny miejsc propagandowe od 20 gr. do 2 zł.

Panna Maliczewska" — na Pohulance. — W poniedziałek dnia 15 lutego, o godzinie 8 w. po raz ostatni sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska", po cenach dostępnych dla najszerszych warstw od 20 gr. do 2 zł.

„Hulla di Bulla" w Lutni. — Dnia 15 bm. w nadchodzący poniedziałek tanie przedstawienie arcykomicznej farsy „Hulla di Bulla". Rekord śmiechu. Ceny miejsc propagandowe od 20 gr. do 20 zł.

CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Kobieta na księżycu.
Heljos — Ułani, ułani...
Hollywood — W szponach Czerezwyczajki.
Casino — On i jego siostra
Pan — Sterowiec L. A. 3
Stylowy — Pod modrem niebem Argentyny.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Samochód rozbił sanie.** Szofer, którego nazwiska narazie nie ustalono, prowadząc auto ciężarowe Nr 38412, należące do st. miejskiej Kol. Państw. w Wilnie, na ul. Antokolskiej koło więzienia wojskowego najechała na sanie, w których znajdował się Tatul Jakób, zam. we wsi Fabjaniszki, gm. rzeszańskiej, pow. wil.-trockiego. Tatul wypadł z sań i doznał ogólnego połuczenia ciała.

— **Arbonowe niebezpieczeństwo.** — Wczoraj w dzień szofer Buczyński Jan (Rysia 22), prowadząc autobus firmy „Arbon" Nr 38491, na ul. Wileńskiej koło kościoła Św. Katarzyny najechał na prywatne auto osobowe, którem kierował Pimonow Leonidas (Mickiewicza 22). Auto zostało nieznacznie uszkodzone. Wypadków w ludziach nie było.

— **Służąca - złodziejka.** — Z mieszkania domu Nr 10, przy ul. Cichej, na szkodę Lisowskiej Marji skradziono obrączkę złotą i 5 rb. złotem. Ustalono, że kradzieży tej dokonała służąca Lisowskiej Iwaszkiewiczów na Apolonja, którą zatrzymano.

— **Pajęczarz.** — Na gorącym uczynku ulowania kradzieży bielizny ze strychu domu Nr 6, przy ul. Arsenalskiej, na szkodę Sienkiewiczowej Marcelinj została zatrzymana Korzenjowska Józefa (Majowa 22).

— **Zamachy samobójcze.** Płotnik Machama (Wiłkomierska 62) w celu samobójczym wypiła esencji octowej. W tym że dniu Matejko Michalina, lat 63 (Staroszlachturna 7) wypiła spirytusu skażonego również w celu samobójczym. Obie desperatki pogotowie odwiozło do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu.

— **Ofiara niechlujstwa stróżowskiego.** — Niedźwiedzka Teofila, zam. w Brześciu n.-B przechodząc ul. Raduńską poślizgnęła się i padając złamała nogę. Pogotowie odwiozło Niedźwiedzką do szpitala Kolejowego na Wilczej Łapie.

— **Tajna gorzelnia.** — Funkcjonarjusze PP. we wsi Lewkowszczyzna gm. bieńickiej w zabudowaniach Natalji Jarmokiewiczowej ujawnili zakonspirowaną gorzelnię. Jarmokiewiczowa od dłuższego już czasu prowadziła gorzelnię i dostarczała około 400 litrów samogonki miesięcznie dla całej gminy.

Jak mówią sąsiedzi, zarobiła ona na tem przeszło 3000 zotych i zamierzała zbudować nowy dom mieszkalny i stodołę.

— **Zatrzymanie złodzieja.** — Ze składu w dziedzińcu domu Zawalna 43 skradziono po złamaniu kłódki 20 klg. papieru kancelaryjnego, będącego własnością Borysa Lewina (Oszmjana). Kradzieży tej dokonał za wodowy złodziej Wulf Flaun (Nowogródzka 52), którego zatrzymano wraz ze skradzionym papierem.

DLACZEGO?

Liczni nasi czytelnicy zwracają się do nas z zapytaniem, dlaczego „Radjo Wileńskie" nie zawiadomiło w swych komunikatach programowych, że w dniu 12 bm. przed południem była transmitowana uroczysta msza św. z Bazyliki św. Piotra i Pawła w Rzymie i błogosławieństwo Ojca św. z okazji 10-lecia rządów Piusa XI-go.

Wskutek tego audycja ta była słyszana przez nielczne grono radjosłuchaczy, którzy przypadkowo w momencie transmisji podnieśli słuchawkę.

Może Dyrekcja Radja wyjaśni tę sprawę interesującą szerokie rzesze katlickie?

NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE KAUCYJ

Sprawa kaucyj, pobieranych od pracowników angażowanych do różnych przedsiębiorstw, oddawna już wymagała unormowania. System pobierania kaucyj, słuszny zupełnie w wielu wypadkach, miał tę złą stronę, że umożliwiał nadużycia, których ilość wzrastała proporcjonalnie do wzrostu bezrobocia, a więc konkurencji w dziale zdobywania posad.

Nieraz czytaliśmy o ujawnieniu efemerycznych przedsiębiorstw, powstałych jedynie przy pomocy lub wręcz tylko dla zdobycia kaucyj. Osadzenie w areszcie tego czy innego oszusta - kombinatora nie odstraszało innych świadomych tego, że... na nasz wiek durakowi chwatit.

Interwencje zainteresowanych związków i organizacyj zostały przez władze uwzględnione i w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie, normujące sprawę kaucyj. — Przewiduje ono, że kaucje mogą być pobierane jedynie od pracowników, którzy po przyjęciu do pracy będą operowali kapitałami przedsiębiorstwa, a więc od tych, z których działalnością związane jest ryzyko materjalne przedsiębiorstwa. Pozatem rozporządzenie zabroni używania kaucyj jako kapitału zakładowego czy obrotowego. Kaucje, wpłacone przez pracownika, muszą być złożone do banku, w gotówce lub papierach procentowych, przyczem procent odbierać będą pracownicy.

Przedsiębiorca będzie mógł naruszyć kaucję tylko w razie popełnienia przez pracownika defraudacji i to tylko na mocy wyroku sądowego.

Rozporządzenie omawiane przerwie pasmo nadużyć kaucyjnych. (t).

Ś. p. Józef Łublakowski

Są jednostki w społeczności ludzkiej, które odchodząc od doczesnego życia, wywołują wśród żyjących nietylko żal, lecz cień urazy i wyrzutu. Żyjemy w potęgującej się ubożyźnie duchowej, w zaniku powolnym uczucia, dobroci i żaru serca, tego serca, które każdą martwą literę naszego żywego sercem, ożywiał krwią i żył nią, życiem tej postaci zarażając otoczenie. Mając głęboko wkorzenione poczucie obowiązku nic go z tej drogi nigdy nie zwiodło, będąc zawsze najpierwszym w szeregu.

Talent Jego rozwijał się jak kwiat polny, pełen wdzięku i świeżości i



J. Łubjakowski w roli Stebelskiego w „Sztubie".

cia, potrafi ogrzać, opromienić i rozjaśnić.

I gdy takie serce młode, rozwijające się dopiero a już gorejące, pęka — gaśnie dla nas w tym szarym dniu życia znów jasny promień i ogarnia nas uczucie żalu, że serce to wzgardziło doczesnością. I jeżeli można w dniu żegnania zwłok ś. p. Józefa Łubiakowskiego kreślić słowa ostatniej Jego recenzji, zamknąć je musimy w określeniu: odeszło od nas Serce Artysty i człowieka.

Cichy, skromny z wiecznie żarzącymi się oczyma, z pogodnym uśmiechem na twarzy, roztaczał wokół siebie jakieś dziwne skupienie, spokój i pogodę. Teatr dla niego był celem i treścią w życiu — nic poza nim i wszystko dla niego. Każdą postać przenikał

szedł ku wielkim postaciom, które były Jego marzeniem „Judasz", „Ryszard". W życiu napozór był raczej samotnikiem, lecz gdzie życie to i otoczenie wymagało serca, tam sypał niem garściami, rozdawał i koił, czuły na wszystko, wrażliwy, dobrocią swych oczu dobroć serca swego okazywał.

Dziewięć lat pobytu Jego na Scenie nie zdobyło Mu może taniej reklamy, lecz wśród grona swych towarzyszy pracy zyskał najgłębszy szacunek dla swego talentu, podziw dla człowieka, serdeczną miłość Kolegów.

Teatr Polski a wyjątkowo Teatry Wileńskie tracą w Nim wybitnego aktora o świetnej przyszłości, społeczność aktorska traci Serce-Człowieka.

X.

Zastrzelenie strażnika sowieckiego

WILNO. — W pobliżu osady granicznej Turmany na odcinku Domaniewicze (Iwieniec) w odległości 30 mtr. od granicy znaleziono trupa strażnika sowieckiego z licznemi ranami na głowie. Strażnik ów został przez uciekinierów z terenu Rosji sowieckiej ciężko postrzelony i wskutek upływu krwi zmarł nie otrzymawszy z nikąd pomocy.

W związku z tem komendant sowieckiej straży interwenjował w KOP. celem zwołania konferencji granicznej, która odbyła się w dniu 11 bm.

Na konferencji niezbicie ustalono, że strażnika zabili ludzie z terenu sowieckiego, co też potem uznał i komendant odcinka sowieckiego, gdyż w miejscu, gdzie znajdował się zabity znaleziono bagnet oraz sztylet rosyjski, który w Polsce nie jest używany i nieznany. Pozatem 18 kroków od zabitego znaleziono siekierę wyrobu sowieckiego całą we krwi.

Aresztowanie defraudanta

WILNO. — Poruszenie wśród personelu zarządu Kasy Stefczyka w Czerniowie, gminy słobódzkiej, wywołało aresztowanie rachmistrza i kasjera tejże kasy Wacława Trubowicza. Trubowicz jak ustaliło dochodzenie od pewnego czasu prowadził podejrzane kombinacje i tranzakcje ze zbożem i ziemniakami, które to transporty następnie sprzedawał z wolnej ręki. Ostatnio Trubowicz popełnił nadużycia przy zakupie wagonów ziemniaków dla kasy, narażając zarząd na znaczne straty. Przeprowadzona kontrola kasy ujawniła brak 1749 złotych. Dalsze dochodzenie trwa. Defraudanta Trubowicza przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił go osadzić w więzieniu w Brasławiu.

W jaki sposób możesz obdarzyć swe dziecko najpraktyczniejszym upominkiem, a sobie najpewniej odłożyć kapitał?
Nabywając w
P. K. O.
KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ
lub **DOWÓD OSZCZĘDNOŚCIOWY**
Na książeczkę oszczędnościową zwyczajną P. K. O. przyjmuje wkłady już od jednego złotego począwszy. Na książeczkę premjową, składając miesięcznie po 8 złotych, można wygrać
1000 złotych
przy kwartalnych losowaniach tych książeczek.
DOWODY OSZCZĘDNOŚCIOWE
można nabywać w P. K. O. i jej Oddziałach w odcinkach po **20, 50 i 100 złotych** za **jednorazową** wpłatą.
Po latach 10-ciu wartość tych dowodów **podwaja się** i wynosi **40, 100 i 200 złotych,**
które płatne są na każde żądanie. Dowody oszczędnościowe można w każdej chwili zamienić na gotówkę w P. K. O. i jej Oddziałach, otrzymując wpłacone pieniądze wraz z narosłemi odsetkami.
Jeżeli chcesz mieć ulokowaną gotówkę bezpiecznie i dysponować nią w sposób łatwy i praktyczny, pamiętaj o udogodnieniach POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.
CENTRALA: Warszawa, Jasna 9.
ODDZIAŁY: Katowice, Kraków, Poznań, Łódź, Lwów, Wilno

Przed obchodem papieskim w Wilnie

Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie wzywa wszystkie Zarządy Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie do wzięcia udziału w dniu 15 lutego r. b. (niedziela) w obchodzie 10-ej rocznicy rządów Kościołem Katolickim J. g. Świętobliwości Ojca Świętego Piusa XI według następującego porządku:

1) Zbiórka delegacyj Chrześcijańskich Związków Zawodowych ze sztandarami w dn. 14 lutego r. b. o godzinie 9-ej minut 30 rano (punktualnie) przy ul. Metropolitalnej 1.

2) O godzinie 9 ej minut 45 rano poczty sztandarowe Chrześc. Zw. Zaw. udadzą się do Bazyliki na uroczyste nabożeństwo.

3) O godzinie 13 ej punktualnie odbędzie się Akademja w Sali Miejskiej.

Wystawa projektów pomników Adama Mickiewicza

W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 12 m n. 30 w sali wystawowej Pałacu Reprezentacyjnego (wejście przez bramę w głębi dziedzińca) otwarta będzie wystawa projektów pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, wykonanych przez artystów: Xawerego Dunikowskiego, Henryka Kunę, Antoniego Madeyskiego, Czesława Przybylskiego i Tadeusza Tołwińskiego (wejście na otwarcie wystawy za zaproszeniami).

Dla publiczności wystawa otwarta będzie w niedzielę dnia 14 b. m. od godz. 14 do godz. 18, a w dni następne od godz. 10 do godz. 18.

Wstęp na rzecz budowy pomnika 1 zł, młodzież ucząca się 50 gr.

Konkurs filmowy „Casina"

Jak już zapowjadaliśmy, w początku przyszłego tygodnia odbędzie się głosowanie konkursowe na najlepszą produkcję rodzaj filmu i aktorów. Jutro zamieścimy dokładne warunki konkursu, wykaz nagród i t. p.

Dzisiaj drukujemy przedostatni kupon na film czeski „On i jego siostra". Tad. C.

NA FILM
Kupon zniżkowy **„ON i JEGO SIOSTRA"**
W DŹWIĘK. KINO
„CASINO"
ważny na dzień 13. II. 1932 r.

Z SĄDÓW

Nieletni przestępcy przed Sądem Okręgowym.

W dniu 15-go kwietnia ub. r. do P.P. w Wilnie zgłosił się obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wł. Linkiewicz i zameldował, o zaginięciu z mieszkania jego 100 dolarów.

Jak się okazało skradzenia tych pieniędzy dopuścił się jego siostrzeniec, 15-letni Wł. Hajkowski. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Hajkowski do winy się przyznał i wydał swych wspólników. Byli to Rafał i Jerzy Serafinowicze, — koledzy oskarżonego - już niejednokrotnie karani za podobne sprawki.

Na rozprawie, która się odbyła w dniu wczorajszym, Hajkowski, wyjaśnił, że do czynu namówili go koledzy, oni też zabrali mu pieniądze w celu przechowania. Katego czynie temu twierdzeniu zaprzeczyli współoskarżeni.

Przeprowadzone śledztwo sądowe całkowicie potwierdziło zeznania Hajkowskiego, wobec czego Sąd po wysłuchaniu wniosków stron ogłosił wyrok na mocy którego Hajkowski został skazany na osadzenie w więzieniu na przeciąg 2 miesięcy, R. Serafimowicza na 5, a J. Serafimowicza na 9 miesięcy więzienia.

Wobec szczerego przyznania się Hajkowskiego do winy Sąd uznał za możliwe karę tą zawiesić na czasokres lat 3.

Wilcze zęby

— Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akademików podaje do ogólnej wiadomości członków, że dnia 14 bm., o godzinie 8 rano odbędzie się w kaplicy sod. ul. Wielka 62, Msza św. ze wspólną Komunją św., poczem nastąpi śniadanie i Zebranie ogólne z referatem sod. St. Stommy pt. „Katolicki ustrój społeczny".

Goście z pośród akademików mile widziani!

— Zarząd Zrzeszenia Asystentów USB niniejszem podaje do wiadomości członków, że nadzwyczajne Zebranie członków Zrzeszenia odbędzie się dnia 19 bm., o godzinie 19 (w drugiem terminie o godz. 19,30) w 2-ej sali wykładowej w Gmachu Głównym, z porządkiem dziennym następującym:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego Zebrania. 2) Sprawa pomocy bezrobotnym. 3) Wolne wnioski.

— Z Koła Polonistów. — Zebranie Sekcji Językoznawczej odbędzie się w niedzielę 14 bm. w lokalu Seminarjum Językoznawczego. Na porządku dziennym referat kol. Ir. Stasiewiczówny pt. „Poprawna wymowa polska", oraz koreferaty kol. Fiskowiczówny i kol. Polakowskiego. Początek o godzinie 11. Goście mile widziani.

— Stowarzyszenie Katol. Mł. Ak. „Odrodzenie" komunikuje, że jutro w niedzielę, 14 lutego o godzinie 16 (4 pp.) w lokalu Koła Praw. odbędzie się doroczne walne zebranie. Na porządku — sprawozdanie zarządu i Komisji rewizyjnej oraz wybory nowych władz Stowarzyszenia.

Obecność wszystkich członków bezwzględnie konjeczna.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

KOBIETA NA KSIĘŻYCU
Kino Miejskie.

Z okresu świetności „Ufy" niemieckiej przetrwał szereg dobrych filmów, jednym z nich jest „Kobieta na księżycu" wznowiona przez Kino Miejskie.

Fabuła obrazu sięga do fantazji, niezbyt uprawdzie rozwiniętej i uzasadnionej, ale mimo to interesującej. Lot w rakiecie na księżyc jest dla mniej wybujałej wyobraźni ponętną ciekawostką. Wykonawcy: Gretа Maurus i Willj Fritsch należą do elity aktorskiej „Ufy". Najlepsze pod względem filmowym sceny na księżycu są miejscami zbyt naiwne, no ale to można darować.

Tad. C.

W dniu 5-tej rocznicy Zespołowi Teatru Polskiego w Łotwie

Dziś, gdy 5-ta rocznica Waszej pracy mija,
Kiedy szczerą radością błysną oczy Wam, —
Po promienne natchnienia duch się w niebo wzbija,
Żeby wonną wiązanką paść u Waszych bram....

Szczęść Wam, Boże, a pełno, w pracy i rozwoju,
Szczęść za uśmiech, co naszą wypogadzał twarz.
Za te chwile beztroski, boście w nich grą swoją
Od szarzyzny ku słońcu duch wznosili nasz!

Szczęść, że polską kulturę, że ojczystą mowę
Nauczyliście poznać i ukochać ją,
Do najlichszych zakątków szedły tchnienia zdrowe,
Boście wszędzie serdecznie nieśli duszę swą —

Dziś, gdy 5-ta rocznica Waszej pracy mija,
Tak mi miło życzenia swoje złożyć Wam,
Rozdzwoniony głos serca w nieba szczyt się wzbija,
Most tęczowy z błękitu tka do Waszych bram —

Po nim biali aniele zejdą z lutni swemi,
By Wam dzisiaj coś w darze z swej twórczości dać.
Żeby wszelkie przykrości słodzić tu na ziemi,
Byście mogli wysoko nad niedolą stać!

Szczęść Wam, Boże! Niech nadal Wasza praca złota
Na wyżyny się wspina, kwitnie jako maj; —
Z takim szczerem przejęciem swą wiązankę plotę,
Graj mi duchu natchniony, z całej mocy graj! —

nej swej linji repertuarowej. W okresie sprawozdawczym odbyło się 92 przedstawień, które cieszyły się wielką popularnością i uznaniem. Obliczenia statystyczne wykazują, że widowiska polskie odwiedziło 40 tysięcy widzów.

Zamykając tak chlubną kartę przeszłości Teatru Polskiego na Łotwie, zaznaczyć należy, że na ręce Komitetu Jubileuszowego złożony został wiersz, specjalnie napisany w dniu 5-tej rocznicy Teatru przez młodą poetkę p. Zofję Rujkównę z Rygi, wiersz ten poniżej przytaczamy.

Z. S.

Porwany z nad granicy

WILNO. — Na odcinku granicznym Ol kieniki w pobliżu zaścianka Kudziszki został porwany i uprowadzony w głąb Litwy obywatel polski Michał Piotrowski, który bawił w Kudziszkach u swego szwagra. Strażnicy litewscy oskarżają Piotrowskiego o szpiegostwo na rzecz Polski.

Ujawnienie nielegalnej broni

WILNO. — Na terenie powiatów województwa wileńskiego przeprowadzono rewizje w poszukiwaniu nielegalnej broni po siadanej przez mieszkańców województwa. W wyniku rewizji znaleziono 16 karabinów, 9 rewolwerów, 11 strzelb i dubeltówek oraz broń białą. Włościan, u których znaleziono nielegalną broń pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

Skład bibuły komunistycznej

WILNO. — W dniu wczorajszym policja przeprowadziła rewizję we wsi Haniewo, gm. janowskiej. W wyniku rewizji u mieszkańców Adama Szlmisa, Piotra Franckiewicza i Bolesława Dernjeja znaleziono na strychu i pod podłogą znaczną ilość literatury antypaństwowej. Szlmisa, Franckiewicza i Dernjeja aresztowano.

Samobójstwo podoficera

WILNO. — Wczoraj rano w koszarach 85 pp. w N. Wilejce popełnił samobójstwo sierżant z 2 kompanji Zasłona. Desperat pozostawił list, że powodem samobójstwa było oskarżenie go o nadużycia, których jakoby nie popełnił.

KINO W CUDZYSŁOWIE

Tygodnik ilustrowany „Kino" kupuje wiele osób. Mało kto jednakże ma okazję wyładować swoją złość na wid k tego, co się w tem „Kinie" wyprawia. Pisaliśmy już raz o autoreklamie i poradni matrymonjalnej, jaką w specjalnych rubrykach redakcja „Kina" prowadzi.

Nieraz narzeka ten i ów na stare kawały w „Kinie" wycinane z kalendarza daremnie poszukuje niejeden jakiegoś sensownego artykułu z dziedziny kinematografji, który jeżeli się zjawi, to tylko przypadkiem i raz koło Wielkiej Nocy. — Natomiast na codzień daje się niedbałą zbieraninę.

Pomijamy już przekręcanie nazwisk aktorów filmowych i podawanie nie tych fotografji, o których mówi napis. Są jeszcze inne kwiatki dla zapchania miejsca podaje się po dwa razy tę samą wiadomość w jednym numerze (np. Nr. 3 str. 10 i 14). Dobrze, jeżeli wzmianki są podobne do siebie. Bywa gorzej, bo w tym samym numerze raz pisze się np. że Greta Garbo po sukcesie w „Mata Hari" ma niebywałe powodzenie i podpisuje nowy kontrakt z Metro Goldwym, a o stron parę dalej mówi się, że ta sama Greta Garbo „naprawdę rezygnuje już z filmu" i wraca do Szwecji!! (Nr. 5 str. 7 i 10).

Więc jak? Wprawdzie to są drobne szczegóły, ale świadczą one dobitnie o sposobie traktowania czytelnika.

Ma „Kino" dobre ilustracje, prawda, ale to nie wystarcza. I jeszcze jedno. Cena „Kina" uwidoczniona na okładce, wynosi 50 gr. Mimo to odsprzedawcy biorą 55 gr. Gdy czytelnicy interwenjują, redakcja czy też administracja wyjaśnia, że „Kino nigdzie nie powinno kosztować więcej niż 50 gr." (Nr. 6 str. 3) — W Wilnie kosztuje jednak „Kino" nadal 55 gr. Czy to wina administracji czy kolportażu mniejsza. Jest to nabieranie publiczności na „marne 5 gr.", co przedewszystkiem w swoim interesie winno załatwić samo „Kino". **Tad. C.**

Radjo wileńskie

SOBOTA, DNIA 13 LUTEGO 1932 R.

11.58 Sygnał czasu. 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 14.10 Program dzienny. 14.15 Muzyka z płyt. 15.15 Komunikaty z Warszawy. 15.25 Przegląd wyd. perjod. z Warszawy. 15.45 Koncert życzeń (płyty). 16.20 Radjokronika z Warszawy. 16.40 Codzienny odcinek powieściowy. 16.50 Koncert życzeń (płyty). 17.10 „Z dziejów przedhistorycznego górnictwa" — odczyt z Krakowa. 17.35 Koncert z Warszawy. 18.05 Audycja dla dzieci ze Lwowa i koncert z Warszawy. 18.50 Kom. Wil. Towarzystwa Organizacyj i Kół. Roln. 19.00 Przegląd litewski. 19.20 Kwadrans akademicki. 19.35 Program na niedzielę i rozm. 19.45 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 20.00 „Na widnokręgu" z Warszawy. 20.15 Koncert z Warszawy. 21.55 „W nadmorskiej siedzibie króla Jana III" — feljeton z Warszawy. 22.10 Koncert chopinowski z Warsz. 23.40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy. 23.00 „Akuku" — odcinek z docinkami. Redaktorowie Jerry i Teddy. 23.30 Muzyka taneczna z płyt.

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

Od piątku tylko kilka dni. Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów

„KOBIETA NA KSIĘŻYCU"

Scenarjusz Tea Harbon. Długość 4 400 metrów. Aktów 12.
Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego.
Początek seansów godz. 4, 6, 8, 10.— Ceny miejsc: parter 60 gr. balkon 30 gr.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30 do 10.

Dźwiękowe Kino HELIOS

DZIŚ!
Wszyscy śpieszcie ujrzeć. Najweselszy dźwiękowiec Polski 100 proc. mówiony i śpiewny

Ułani, Ułani, Chłopcy malowani...

Pierwsza polska muzyczna komedja scenar. generała Wieniawy Długoszewskiego.
Muzyka W. Dana. W rol. gł. najulubieńsi artyści Zula Pogorzelska, Kazimierz Krukowski (Lopek), Adolf Dymsza, Władysław Walter, Mieszysław Frenkiel i inni.
Dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone.
Pomimo ogromnych kosztów sprowadzenia tego filmu — ceny miejsc normalne.
Na premjerę, sobotę i niedzielę honorowe bilety bezwzględnie nieważne.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w sobotę i niedzielę o godz. 2 ej.

Dźwiękowe Kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28

Dziś Potężny dramat z życia Rosji Sowieckiej. Okrutny system rządzenia Czeki
„W SZPONACH CZREZWYCZAJKI"
W rolach głównych Kay Johnson, Nell Hamilton.
Nad program: Dźwiękowe atrakcje. Początek o godz. 2-ej. Na pierwszy seans ceny zniżone.

DZWIĘKOWE KINO CASINO WIELKA 47. tel. 15-41

Dziś! Niezrównana szampańska 100 proc. komedja produkcji czeskiej p. t.
ON I JEGO SIOSTRA
W rol. gł. perła czeskiego humoru, znakomity bohater filmu „C. K. Feldmarszałek" Vlasta Burjan i wszechświatowej sławy, gwiazda ekranu Anny Ondra.
Film ten jest trzecim z cyklu konkursowego w naszem kinie. Nad program: Przebojowe dodatki dźwiękowe.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w niedz. o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwiękowe Kino „PAN"

Ostatnie dni Najwspanialsze genjalne arcydzieło o którem prasa światowa rzekła jednogłośnie że „takiego filmu jeszcze nie było"

Sterowiec L. A. 3.

Przedziwne dzieje wiecznej miłości, na której tle wykwitają najpiękniejsze cnoty ludzkie: bohaterstwo, imponująca odwaga, koleżeństwo, obowiązki i pogarda śmierci. W rolach głównych: JACK HOLT, RALPH GRAVES i urocza posągowo piękna FAY GRAY. Nad program ciekawe dodatki. Ze względu na wysoką wartość artystyczną film dla młodzieży dozwolony. — Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 m. 30, w dni świąteczne o godzinie 2-ej. —
Sala dobrze ogrzana.

BRASŁAW

— Walny zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O. W dniu 6 lutego 1932 roku w salach Domu Sportowego w Brasławiu odbył się doroczny walny zjazd delegatów powiatowej Federacji PZOO. przy udziale delegatów 16 kół Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, Związku Osadników, Zw. Inwalidów oraz zaproszonych gości.

Po zagajeniu i powitaniu zjazdu przez prezesa kpt. rez. Romana Siła - Nowickiego, zabrał głos przedstawiciel rządu p. starosta Żelisław Januszkiewicz, podkreślając w nader serdecznych i życzliwych słowach ideową i wytężoną pracę dla dobra Państwa w dyscyplinowanych szeregach Federacji brasławskiej, której życzył dalszego rozwoju i pomyślnych wyników pracy. — Następnie zjazd powitali: kpt. J. Kasperski w imieniu wojska i Związku Strzeleckiego, inspektor W. Lemiszewski w imieniu Wojewódzkiego zarządu Federacji, i Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych w Wilnie, komisarz K. Kapturski w imieniu policji p., p. prezes Br. Zalewski w imieniu Związku nauczycielstwa polskiego.

Po przemówieniach reprezentacyjnych i wyczerpującym referacie kpt. Kasperskiego o zadaniach i programie pracy rezerwistów w dziedzinie pw. i wf. prezes B. Siła - Nowicki złożył roczne sprawozdanie z działalności powiatowego zarządu Federacji PZOO oraz Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka J. Piłsudskiego, powtórzonym entuzjastycznie przez wszystkich zebranych. Sprawozdanie roczne z działalności Związku Osadników i Związku Inwalidów Wojennych wygłosili p. Sajowa i p. Nawolski. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej złożonem przez p. Szymanowskiego, — zjazd udzielił absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu dokonano wyborów do powjatowego zarządu Federacji PZOO. w Brasławiu, w które go skład weszli: R. Siła- Nowicki — jako prezes, oraz kpt Józef Kasperski, Ignacy Rudomino, Olgierd Oskierka, Bolesław Kończa kowski, Adam Wojciechowicz, Paweł Andrzejewski i Michał Nawolski, — jako członkowie. Prezesem komisji rewizyjnej wybrano p. Alfonsa Jozanisa.

Na zakończenie zjazdu jednogłośnie uchwalił wyrazić uznanie i serdeczne podziękowanie ojcu chrzestnemu sztandaru Federacji p. staroście Zelisławowi Januszkiewiczowi, za stałą i troskliwą opiekę oraz wydajną pomoc we wszystkich dziedzinach pracy powiatowej Federacji.

WYGODNIEJ I TANIEJ!
Aby uniknąć tłoku w sezonie wiosennym i letnim już teraz przyjmujemy **wszelkie ubrania do farbowania i czyszczenia**
Prasownia, farbiarnia i pralnia chemiczna
„EXPRESS" Wilno, Wielka 31, tel. 17 00.
Ceny zniżone.
Natychmiastowe wykupienie nie zobowiązuje. Gotową robotę przechowujemy aż do sezonu letniego. Sz. Klijenci z tego tytułu nie ponoszą żadnych kosztów. Prasowanie i gremplowanie na poczekaniu.

SPORT

IMPREZY ZAPOWIEDZIANE

W niedzielę będziemy mieli (nareszcie) pierwszą imprezę narciarską. Ciekawą, bo od wyniku sztafety Ogniska zależeć będzie czy akademicy zdobędą nagrodę przechodnią, ufundowaną przez AZS., a zdobytą przez nich w latach poprzednich. Szanse Ogniska osłabione są nieobecnością Łabucia, chorego od pewnego czasu.

Niewątpliwie tłumy sportowców podążą na Belmont, gdzie rozpoczną się zawody.— Publiczność nieuprawiająca narciarstwo oczekuje na konkurs skoków (na przerobionej „wzmocnionej" skoczni, na boisku 6 pp. Leg.), jako imprezę dającą nawet laikowi stuprocentowemu multum emocyj. — Przyjdzie czas i na skoki.

Dla amatorów walk francuskich będzie w dniu 15 bm. mecz zapaśniczy Białystok — Wilno. a zwolenników piłki nożnej możemy ucieszyć informacją o meczu Polska — Łotwa. Zarząd Pol. Zw. Piłki Nożnej załatwił już wszystkie formalności w sprawie rozegrania w Wilnie (nareszcie w Wilnie) międzypaństwowego meczu z reprezentacją Łotwy. Wiadomość ta niewątpliwie przyjęta na, jednak ma swoje „ale". Przedewszystkiem — walczyć będzie w Wilnie drugi garnitur reprezentacji Polski (pierwszy zatrudniony będzie w innem spotkaniu), a pozatem termin nie został jeszcze definitywnie ustalony. Projektowane są trzy: 29 V., 19 - VII lub aż 2 X. Ostatecznie lepiej późno, niż wcale.

Dowiadujemy się też, że w finałowych rozgrywkach o puhar Polskiego Zw. Gier Sportowych dla drużyn męskich, które to zawody odbywać się będą w dniach 20 i 21 bm. w Łodzi.— startować będzie drużyna Strzelca z Wilna.

Bokserzy szykują się też do spotkania, z zespołem łódzkim. — Słowem — ruch na całym froncie spotowym. (t)

DZIŚ FINAŁY MISTRZOSTW PING-PONGOWYCH

Dziś o godz. 5 po poł. w sali klubu ZAKS (Zawalna 21) zakończony zostanie turniej ping-pongowy o mistrzostwo okręgu. Jak już pisaliśmy do mistrzostw tych zgłoszeni zostali zawodnicy: AZS-u, ZAKS-u, Ogniska i Makabi — po dwóch.

Po zakończeniu rozgrywek prezes Okr. Zw. kpt. Herhold wręczy zwycięzcom nagrody.

W zawodach biorą udział kolejno, tak jak wymieniliśmy kluby): Grabowiecki, Mackjewicz Gotljeb, Czaczkowski, Gryszan, Klikiewicz, Weksler i Hajtlin. Jutro podamy wyniki. (t)

OTWARCIE SEZONU NARCIARSKIEGO

Dn. 14 bm o godzinie 11 odbędzie się „Otwarcie sezonu narciarskiego w Wilnie" urządzane przez SN, WKS, I PP Leg. i SN AZS, na które złożą się:

a) Bieg na 10 klm. indywidualny (od 1911 r. w dół), b) bieg na 6 klm. indywidualny (od 1912 do 1914), c) bieg na 3 klm dla pań i młodzieży szkolnej, d) sztafeta 3 ×10 klm dla klubów, e) sztafeta 3×6 klm dla młodzieży szkolnej.

Start o godzinie 11 na Belmoncie.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU, CZY POMYSLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?
Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarowie sprzedają się
działki letniskowe
położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpieli brzegiem.
Wiadomości udziela administracja majątku
Landwarów
Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna
WILNO, MICKIEWICZA 4.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie IX rewiru K. Karmelitow zam. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej 6—14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 lutego 1932 roku od godziny 10 rano w folwarku Taleje, gminy turgielskiej, pow. wileńsko-trockiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wincentego Zieniewicza i składających się z 5 krów, 6 cieląt, 7 owiec, 2 wołów, 1 konia, 15 świń, 10 dziesięcin żyta i 5 dziesięcin owsa, oszacowanych na sumę złotych 2 665. —

Komornik **K. Karmelitow**

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru I-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 2, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1932 roku od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Bołtupskiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Bichowskiego, składający h się, z autobusu osobowego Nr 14117, oszacowanego na sumę złotych 700.—

Komornik (—) Wł. Matuchnjak.

Lekarze

DOKTOR **J. BERNSZTEIN** choroby **skórne, weneryczne i moczopłciowe** Ul. Mickiewicza 28, m. 5 przyjmuje 9—1 i 4—8.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe **WIELKA 21** tel. 921, od 9—1 i 3—8 W. Z. P. 25

Akuszerki

AKUSZERKA **ŚMIAŁOWSKA** przeprowadziła się ul. Garbarska 1 m. 16 róg Mickiewicza. Gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów

Dr. Med. **Szyrwindt** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. **Wielka 19,** od 9-1 i 3-7.

Kosmetyka

GABINET Racjonalnej kosmetyki lecznicznej WILNO, Mickiewicza 31—4
Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona" według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej. Codziennie od g. 10—5 W. Z. P. 43

Brwi trzęsy [illegible] z przyciemnia henną i reguluje. Magnifique. Gabinet Kosmetyki Leczniczej **Cedib** J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 8 Przyj. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 30

Matura
Przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów do egzaminów w zakresie szkół średnich **Języki obce:** francuski, niemiecki (konwersacja) oraz łacina i grecki. Lekcyj udzielają rutynowani korepetytorzy b. nauczyciele gimn. mag. filozofji i spec matematyki. Zgł. do Adm. „Słowa" pod „Matura".

Udzielam lekcyj **francuskiego** niedrogo i korepetycyj. Mickiewicza 42 m. 11 tel. 7 94.

Uczeń 7 ej klasy Gim. Państw. udziela korepetycyj tanio z wszystkich przedmiotów w odpowiednim do swoich kwalifikacyj zakresie. Antokolska 8 a m. 2, od 3 ej do 4-ej.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Z powodu wyjazdu **sprzedaje się** 5-cio lampowe radjo z 2-mi lampkami ekranowemi z aparatem anodowym i z głośnikiem Philipsa. Dzielna 30, m. 1, od 2 — 5-ej.

Kupię pianino lub fortepjan Oferty z wskazaniem firmy instrumentu i ceny składać w Administracji „Słowa" pod 23

Zguby

Skradzioną książeczkę wojskową wydaną na mię Jana Brzeskiego zamieszkałego we wsi Łochowicze gm. Kobylnickiej pow. postawskiego, — przez P. K. U. Postawy, unieważnia się.

JOHN LAWRENS

„Promień Miłosierdzia"

20

— Przedewszystkiem zobaczyć się z miss Eolway. Powiedźcie jej, co wiecie i to, co opowiedziałem wam. A potem uważajcie na wszystko i słuchajcie i mówcie mnie o wszystkiem. Jeżeli będziecie mi potrzebni, zadzwonię.

— Słucham, sir.

— Ale, Pellingtonie!, — zawołał na wychodzącego służącego, — Na przyszłość nie martwcie się z powodu „Promienia Miłosierdzia" — niema go już! Skończyłem z przeszłością!

— Bardzo to miło słyszeć, sir! — ucieszył się szczerze Pellington.

Pellington znalazł Edytę w parku. Siedziała na trawie, z książką w ręku. Ale nie mogła czytać, postać Ryszarda stała przed jej oczyma i dziewczyna nie mogła pozbyć się męczącego niepokoju. Z uczuciem ulgi ujrzała przed sobą Pellingtona.

— Przychodzicie od p. Woolvorta, nieprawdaż? — zapytała z ożywieniem. — Jak się czuje? Co kazał powiedzieć?

— Czuje się znacznie lepiej, panienko, i niebezpieczeństwo minęło. Martwi się tylko, że musi leżeć. Taki ruchliwy człowiek, jak mój pan..,

— Tak, wyobrażam sobie, — uśmiechnęła się Edyta. — Ale co mieliście mi powiedzieć od p. Woolvorta?

Służący obejrzał się ostrożnie i zniżył głos.

Po parku błądzili liczni goście lorda Rowmanda, chcący jakoś czas sobie umilić.

— Muszę powiedzieć panience coś ważnego. Ale ponieważ to jest dłuższa sprawa, a pan kazał żeby nikt tego nie słyszał.

— Rozumiem, Pellingtonie. Pójdę zaraz do garażu i zacznę majstrować przy aucie. Kiedy będziecie mijali garaz, zawołam was na pomoc. Myślę, że tam nikt nas nie podsłucha.

Kilka minut później, służący opowiedział Edycie w garażu wszystko, co wiedział i co jego pan mu zakomunikował. Edyta słuchała z uwagą, usiłując zachować zimną krew. Zrozumiała odrazu, jak bardzo pogorszyła się sytuacja narzeczonego tym nieopatrznie napisanym listem.

— Przedewszystkiem, Pellingtonie, muszę podziękować wam za to, że nie straciliście wiary w p. Woolvorta mimo wszystko, — powiedziała Edyta, — rozumiem dobrze, jakie straszne zwątpienia mieliście w ciągu tych 2-ch lat. Umarłabym z rozpaczy i niepokoju już na waszem miejscu. Ale teraz musimy go ratować wspólnemi siłami. Ryszard Woolvort nie jest mordercą!

— Wiem o tem, panienko. Ale trudno będzie uratować mojego pana, jeżeli list panienki wpadnie w ręce inspektora Lannera!

— Ach! ten list, — załamała ręce zrozpaczona dziewczyna. — Ja zaraz wypytam gospodynię i postaram się dowiedzieć od niej, czy nie znalazła tego listu ktoś ze służby? Ale Ryszard pamięta, że położył list pod poduszkę. A może miał go w kieszeni i zgubił w parku? Ponieważ list był w kopercie, więc może ktoś go znalazł i czeka na wyzdrowienie Ryszarda, żeby mu oddać.

— To nieprawdopodobne. Gdyby znalazł ktoś ze służby, oddałby napewno już dawno.

— Trzeba jednak rozpytać gospodynię, Ja sam tem się zajmę, Pellingtonie, a wy róbcie to, co kazał p. Woolvort: obserwujcie wszystkich i dajcie znać o wszystkiem panu.

Edyta dodała po namyśle:

— Ta kobieta w czarnej sukni, chciała się naturalnie zobaczyć z kimś z gości. Wy łatwiej możecie wniknąć w to, co się w pałacu dzieje, Pellingtonie. Proszę się postarać dowiedzieć czegoś o tem. Gdyby było coś nowego, dajcie mi znać.

Pellington ukłonił się z szacunkiem i odszedł.

Rzecz jasna, że staremu słudze nietrudno było zebrać wiadomości, których potrzebowała Edyta. W służbowym pokoju skupiają się zwykle wszystkie plotki i wiadomości, zebrane przez liczną służbę. Służba zaś chętnie opowie wszystko Pellingtonowi niż inspektorowi Lannerowi.

Tymczasem Edyta znalazła gospodynię Matyldę, poczciwą, dobroduszną staruszkę w uroczystym czepku na swych, starannie uczesanych włosach.

— Przepraszam, że pani dokuczam, — zaczęła uprzejmie.. — Ale straciłam bardzo ważny dla mnie list. Może ktoś ze służby znalazł go?

— A gdzie panienka mogła go zgubić?

— Pewnie w pałacu. Może w korytarzu. Ale sama tego określić nie mogę. Może wypadł mi w ogrodzie w nocy?

— Jeśli panienka pozwoli, zaraz zapytam służbę.

— Chciałabym, żeby się to nie rozeszło. Inspektor Lanner..

Staruszka mrugnęła porozumiewawczo, dając do zrozumienia, że się całkowicie zgadza z panienką.

— Niech panienka będzie spokojna. Ja sama nie lubię mieć do czynienia z policją. A szczególnie w takich delikatnych sprawach.

Po dziesięciu minutach wróciła bez listu.

— Pytałam wszystkich. Nikt nie znalazł. Jestem pewna, że mówią prawdę, bo powiedziałam, że to panienka szuka tego listu. A panienka wie przecież, jak wszyscy panienkę lubią. Mężowi poleciłam wybadanie służby męskiej, ale i oni nic nie wiedzą.

Edyta ukryła niepokój i rozpacz, by przeciągnąć rozmowę z gospodynią.

— Przed chwilą rozmawiałam z Pellingtonem, — mówiła. — Opowiadał mi, że p. Woolvort zobaczył w nocy przez okno nieznajomą kobietę i zeszedł na dół, aby dowiedzieć się, kto to jest. W drodze ktoś napadł go z tyłu i ogłuszył. Wychodząc z pokoju słyszał skrzypienie jakichś drzwi w korytarzu.

— Więc ta kobieta była tutejsza. Czy inspektor Lanner słyszał o tem?-

— Zdaje się, że nie. O ile wiem, od Pellingtona, on jeden wie o tem.

Staruszka zastanawiała się chwilę, wreszcie rzekła:

— To dziwne! Tej nocy, kiedy popełniono morderstwo, w parku widziano nieznajomą kobietę.

Edyta słyszała już o tem i nie przerywała, w nadziei, że posłyszy coś więcej.

— Pomocnik ogrodnika opowiedział to już pewnie inspektorowi, bo on nigdy nie umiał utrzymać języka za zębami.

— Pani myśli, że to mogłaby być ta sama kobieta?

— Naturalnie!

— O! W takim razie moglibyśmy odkryć coś takiego, czego nie zauważył inspektor. To strasznie ciekawe.

Zręczny manewr udał się. Oczy staruszki błysnęły chytrze.

— Zgadzam się z panienką, ale jak to zrobić?

— To bardzo proste! Trzeba wypytać porządnie całą służbę. Może ktoś słyszał jakiś hałas? Nam powiedzą oni to, czego może nie zdecydowali się powiedzieć inspektorowi. A więc, paniusiu, zaczniemy na własną rękę śledztwo i dowiedziemy Lannerowi, że nie jesteśmy gorsze od niego-

Rzeczywiście służba była o wiele szczersza na śledztwie(urządzonem przez Matyldę i Edytę(niż na pytania Lannera. Z drobiazgów i nic nieznaczących szczegółów zebrano dosyć poważny materjał. Matylda obiecała ścisłą dyskrecję i każdemu zadawała te same pytanie: „Kto z gości podoba się wam najwięcej, i do kogo czujecie antypatję?".

Okazało się, że dwie panie i trzech panów nie cieszy się łaskami służby. Przedewszystkiem zmarły bankier Bilsaiter był nielubiany, zgodnie przez wszystkich mieszkańców pałacu. Po nim szli: ekspert Dżesson i sekretarz ministerstwa Storidge.

— Ten traktuje służbę, jak bydło, — skarżyła się młoda i ładniutka pokojówka Elza, — naturalnie, on nie jest tak ordynarny, jak Bilsaiter, ale chce, żeby wszyscy byli gotowi na jego skinienie. Tak naprzykład, zeszłej nocy,..

— Dzisiejszej nocy? — zapytała Edyta ciekawie.

— Tak, tej nocy. Kiedy p. Woolvorta znaleziono w ogrodzie i przyniesiono do pałacu, doktór Kristi i Pellington położyli go na dole, a mnie kazali przygotować łóżko. Pobiegłam co tchu na górę. Ale zdziwiłam się, że w pokoju już ktoś był.

— W jakim pokoju?

— W pokoju p. Woolvorta. Na progu zetknęłam się z p. Storidgem, który wychodził. Zaczął mnie odrazu wymyślać.

— Ale przecież miałaś rozkaz przygotować łóżko?

(D. C. N.)

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Drukarnia Wydawnictwa „Słowo". Redaktor w. z. Witold Tatarzyński.